

Dziś: Sowieckie machinacje na Kresach Wschodnich.

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym“ z 26 stron. Cena 30 gr.

Nr. 22

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.50 gr.
Gł. reb. 2.75 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią opz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja
w Łodzi,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 22.
Konto P.K.O. 60584.
Red. przyjmuje od 5—7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Niedziela dnia 23 stycznia 1927 r.

Kino „IMPERIAL“

**Zawadzka
róg Zachodniej**

Kino „IMPERIAL“

Dziś i dni następnych

wyświetlany będzie wielki artystyczny film „Societe des Cinoromans“

„POŻAR SERCA“

Wzruszający dramat w 10-aktach z czasów rewolucji rosyjskiej za rządów Kiereńskiego, rozgrywający się częściowo w Rosji i częściowo we Francji

W rolach głównych **Roger Karl, Emmy Lyn i Jaque Catelain.** W rolach głównych
Początek przedstawienia o godz. 3-ej po południu. Orkiestra pod kierunkiem p. LIDAUERA.

CASINO

Dziś i dni nast.

„Kochanka oficera ochrony“

Dramat w 10-aktach

Rolę główną kreuje znany ze swego talentu — ulubieniec Łodzi **Włodzimierz Gajdarow.**

Specjalną, dostosowaną do obrazu ilustrację muzyczną, opartą na motywach rosyjskich wykona powiększona orkiestra w połączeniu z oryginalnym chórem rosyjskim: „Zielona Papuga“

Prolog — awertura z opery „Wyzn. za carja“

Od 1 i pół do g. 3-ej cena miejsc 1 zł, i 50 gr.

Chór i orkiestra od godz. 5-ej.

LUNA

Dziś wielka prem.

„CYGANERJA“

Największa tragedia wszystkich czasów w 12-aktach, według słynnej powieści Margery. — Reżyserji KING VIDORA.

W rolach głównych. Najznakomitsza i najsubtelniejsza gwiazda filmowa

Liljana Gish w roli Mimi **John Gilbert** Namietny bohater „Wesołej Wdówki“ w roli Rudolfa.

Kreacje Liljany Gish i Johna Gilberta zaliczyć można do klejnotów sztuki filmowej.

Orkiestra pod kier. D. M. Chwata wykona utwory Pucciniego.

Spiew w wykonaniu solistów scen warszawskich.



Dziś premiera

Dziewczynka z Dancingu

Uroczą **Lilian Harvey**

ua tie dam z towarzystwa i dam do towarzystwa rozświeca blask grzechów i grzeszków

wielkiego miasta

Nad program **Awantura w dancingu**

którą to awanturnicę urządza reżyser

Harold Lloyd

Dziś początek o g. 2-ej w ant. powszednie o godz. 5 po poł. Ostatni o godz. 10 wiecz.

Sowieckie machinacje na Kresach Wsch.

Szczegóły antypaństwowych knowań białoruskich.

Wszyscy aresztowani posłowie oskarżeni są o zdradę główną

Warszawa 22 stycznia (tel. wł.)

Wczoraj późnym wieczorem wpłynął do łaski marszałkowskiej wniosek prokuratora sądu w Wilnie o wydanie sądom pięciu aresztowanych posłów. Wniosek powołuje się, iż wymienieni posłowie brali udział w organizacji komunistycznej partii polskiej i komunistycznej partii zachodniej Białorusi, a z polecenia centralnego komitetu tych partii utworzyli tajną grupę, kierującą działalnością jawnych ugrupowań, jak białoruska Hromada i niezależna partja chłopska.

We wrześniu 1923 r. odbyła się zorganizowana przez „Komintern” konferencja, na której utworzono międzynarodowy komitet włościan pod nazwą „Kresintern”.

W lipcu 1925 roku poseł Taraszkiewicz otrzymał polecenie zorganizowania białoruskiej włościańskiej Hromady i w tym roku wraz z Michajłowskim odbył w Gdańsku konferencję z przedstawicielami ościennego państwa, komunistycznej partji polskiej i komunistycznej partji zachodniej Białorusi, na mocy której Hromada podporządkowała się komunistycznej partji polskiej.

Akt wzajemnych zobowiązań odesłano w oryginale do Kominternu. Na konferencji tej poseł Taraszkiewicz obowiązał się do pomocy dywersyjno-zbrojnej ościennemu państwu w razie wojny z Polską, nawet do wywołania zbrojnego buntu w województwach północno-wschodnich.

W wykonaniu tych zadań aresztowani posłowie tworzyli jacejki komunistyczne oraz „komjacejki” w wojsku. Istnieją poważne poszlaki, że organizacja uprawiała szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Na konferencji w Gdańsku postanowiono też założenie banku dla celów wyłącz-

nie politycznych, któryby finansował akcje. Tak powstał Bank Białoruski w Wilnie z filjami w Pińsku i Głębokiem. Pieniądze na akcję pochodzą ze źródeł ościennego państwa, nie zaś ze składek członkowskich.

Posłowie Taraszkiewiczowi zarzuca się, że własnoręcznie zredagował projekt okólnika centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej, w którym opisał taktykę, jaka ma być stosowana w prowadzeniu akcji antypaństwowej i że wystawiał dokumenty na przejazd przez granice, honorowane narówni z paszportami tego państwa, oraz że na konferencji w Gdańsku otrzymał od agentów ościennego państwa 15 tysięcy dolarów.

Posłowie Wołoszynowi zarzuca się, że kierował zbrojnymi ćwiczeniami w „burakach”, że specjalnie w Wilnie prowadził tłumy na wieżenie i podlegał do wystąpienia zbrojnych.

Posłowie Miotle — iż był jednym z kierowników Banku Współdzielczego i organizował bojówki.

Posłowie Hołowaczowi, że w roku 1924 organizował bandy dywersyjne na terenie województwa nowogródzkiego, w porozumieniu z państwem ościennem, i że utrzymywał stałe stosunki z ościennym państwem, przekraczając wielokrotnie nielegalnie granicę.

Międzynarodowe narady kolejowe w Budapeszcie

Udział w nich wzięli przedstawiciele kolejnictwa polskiego, czechosłowackiego, węgierskiego, jugosłowiańskiego, niemieckiego i bułgarskiego.

Warszawa 22 stycznia (pat)

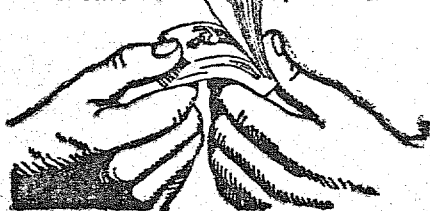
W czasie od 15-17 grudnia r. z. odbyła się przy współudziale przedstawicieli kolei polskich, czechosłowackich, austriackich, węgierskich, jugosłowiańskich, niemieckich i bułgarskich międzynarodowa konferencja w Budapeszcie, na której ustalono zasady i opracowano przepisy taryfowe wraz z przepisami wykonawczymi dla bezpośredniej komunikacji między następującymi krajami: Polską, Czechosłowacją, Austrią, Węgrami, z jednej, a Bułgarią, z drugiej strony przy przebiegu przez rozmaite w rachubę wchodzące kraje. Delegacji polskiej na tej konferencji przewodniczył Nacz. Wydziału dr. Taszycki. Koleje rumuńskie, które nie wydelegowały swoich przedstawicieli na konferencję w Budapeszcie, opracowały na odrębnej konferencji, odbytej w Bukareszcie w czasie od 28-29 grudnia r. z. przy współudziale przedstawicieli kolei polskich i bułgarskich podobne przepisy taryfowe wraz z przepisami wykonawczymi dla bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Rumunią a Bułgarią, a ponadto zgłosiły swój akces do uchwał budapeszteńskich, tak, że przewóz towarów w bezpośredniej komunikacji powyżej wymienionymi krajami a Bułgarią będzie się mógł

odbywać również w tranzycie przez Rumunię. Wszystkie omówione komunikacje wchodziły równocześnie, t. j. w dniu 1 lutego 1927 roku w życie. Z chwilą wprowadzenia w życie tych komunikacji zarządy kolejowe, uczestniczące w danych przewozach, będą przyjmowały na zasadzie Konwencji Międzynarodowej Berneńskiej przesyłki za pośrednictwem międzynarodowym listem przewozowym wprost do i od stacji kolei bułgarskich.

Otwarcie bezpośredniej komunikacji między Polską a Bułgarią przyczyni się niezawodnie do ożywienia stosunków gospodarczych między temi krajami oraz ułatwi przesładowanie przesyłek do i od granicznej stacji przejściowej bułgarsko-tureckiej (Svilengrad) również przewóz towarów między kolejami polskimi a orjentalnymi do Turcji i Grecji.

Uregulowanie tej komunikacji stworzyło również podstawę do utworzenia zwizkowej taryfy towarowej dla ruchu między Polską a Bułgarią z bezpośrednimi stawkami przewozowymi. W sprawie tej Ministerstwo Komunikacji rozpoczęło już pertraktację z zainteresowanymi zagranicznymi rządami kolejowymi.

Przyjmuje zamówienia
na Foto-Kino
firm „A. Piotrowski”
plac Wolności 6.



Fotografie

zrealizowane po cenach niższych

- 12 Fotografii retuszowanych 2 zł.
- 6 Pocztówek c. f. retusz. 3 „
- 6 Fotografii gab. m. t. 10 „
- 1 Foto-Portret 42x50 c. f. 10 „
- 1 Foto-Kino w 50 poz. 10 „

wykonywana artystycznie

Zakład Fotograficzny

„A. PIOTROWSKI”

Pl. Wolności Nr. 6.

Qwaga.

Zdjęcia wykonywane osobiście
znany operator F. BUCHCAR
b. wł. i. J. TYRASPOLSKI

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogm. odp.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Rezerwa”)

— — przyjmuje — —

wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie, oraz zapisy na udziałowców Banku.

— — — — — Załatwia wszelkie operacje bankowe. — — — — —

Warszawa i Kraj.

(Telefoniem od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 23 stycznia

Proces o zabójstwo porucznika

W karnym sądzie wojskowym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko porucznikowi 29 pułku strzelców kaniowskich stacjonowanego w Kaliszu, Karolowi Stefanowiczowi, oskarżonemu o zabójstwo porucznika T. Jakubowskiego.

Oskarżony czyn ten popełnił 11 października r. ub. po stwierdzeniu wiarołomstwa swej żony.

Wyrokiem sądu wojskowego w Poznaniu został porucznik 29 pułku strzelców kaniowskich Stefanowicz skazany na 8 miesięcy twierdzy.

Grypa w Wilnie

Z powodu pojawienia się epidemii grypy w Wilnie lekarze otrzymali polecenie przeprowadzenia rejestracji zachorowań od dnia 1 stycznia r. b.

Zjazd dyrektorów szk. śr.

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady zjazdu dyrektorów szkół średnich okręgu krakowskiego w obecności prezesa stowarzyszenia dyrektorów całej Polski p. Gałęckiego z Warszawy.

Przeciw ustawie o samorządach

Pisma poznańskie donoszą, że wczoraj obradował w ratuszu zjazd stowarzyszenia burmistrzów województwa poznańskiego, który po referacie prezydenta miasta Ratajskiego wypowiedział się przeciwko projektowi nowej ustawy o samorządach miejskich jako godzącej w rozwój samorządów zachodniej Polski.

Zawieje śnieżne

W dyrekcji kolejowej stanisławowskiej i wileńskiej mają miejsce zamiecie śnieżne, które utrudniają ruch kolejowy. Na całym terenie Polski panuje dość silny mróz, dochodzący do 16 stopni w okęgach wschodnich.

Zmiany w „Rzeczpospolitej”

W wydawnictwie „Rzeczpospolita” zaszyły poważne zmiany. Redaktor Szczepkowski wystąpił ze składu redakcyjnego. Przyczyną jego wystąpienia są powody natury materialnej oraz nieporozumienie na tle ostatniego artykułu generała Michelisa. Spodziewane są dalsze wystąpienia współpracowników w związku z kryzysem jaki zaszedł w wydawnictwie „Rzeczpospolita”.

W rocznicę walki o wolność.

Uroczystości w Krakowie i Poznaniu

Kraków 22 stycznia (pat)

Z racji obchodu powstania styczniowego wczoraj o godzinie 4.30 popołudniu koło strażnicy wojskowej na rynku głównym zebrały się orkiestry wojskowe. przedstawiciele miejscowego korpusu oficerskiego, delegacje młodzieży ze sztandarami oraz tłumy publiczności. Tutaj uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestr podążył na plac Biskupi, gdzie przed przytuliskiem weteranów odbyła się manifestacja na cześć weteranów powstania styczniowego. W sobotę dnia 22 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele N.M.P. zaś o godzinie 10-tej pontyfikalną mszę świętą odprawił ks. infułat dr. Kalinowski w otoczeniu licznych duchowieństw. Na nabożeństwie był obecny pan wojewoda krakowski Darowski, dowódca O.K. generał Wróblewski, weterani powstania narodowego w roku 1863 naczelnicy władz, generalicja, delegacje itp. W

czasie mszy przygrywała orkiestra 20 p. p. Po nabożeństwie odbyła się defilada kompanii honorowej 20 p.p. ze sztandarem i kompanii honorowej policji państwowej. W szkołach publicznych odbyły się uroczyste poranki a dla żołnierzy garnizonu krakowskiego — akademja w „Domu żołnierza”. Z

Poznań 22 stycznia (pat)

Dzisiaj jako w rocznicę wybuchu powstania styczniowego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na które przybyli weterani powstania 1863 r. w liczbie około 20 z Poznania i innych miast Wielkopolski, przedstawiciele władzy wojskowej, z d-cą O. kręgu Korpusu gen. Hausnerem na czele, delegaci stowarzyszeń powstańców i wojaków, oficerowie rezerwy i t. d.

Po nabożeństwie udali się weterani do księdza — prymasa Hlonda, aby mu złożyli hołd, poczem wzięli udział w śniadaniu wydanym na ich cześć w bazarze.

Wypady ministra spraw wewnętrznych

Onegdaj był w Jasle, dokąd wyjechał — niewiadomo.

Warszawa 22 stycznia (pat)

W czwartym dniu swojej podróży inspekcyjnej p. minister Spraw Wewnętrznych, po wyjeździe z Zakopanego, udał się samochodem do Nowego Sącza, gdzie odbył konferencję z miejscowym starostą. Następnie p. minister udał się do Gorlic, przeprowadził tam inspekcję miejskiego posterunku

policji oraz odbył również konferencję ze starostą. W godzinach wieczorowych p. minister przybył do Jasła, gdzie informował się w miejscowym urzędzie starościńskim o stanie administracji powiatu i o potrzebach miejscowej ludności. Dnia 22 bm. p. minister wyjechał w dalszą podróż na teren woj. lwowskiego,

Kurs przeszkolenia starostów

Zostanie otwarty 24 b. m.

Warszawa 22 stycznia (pat)

W poniedziałek dnia 24 bm. pan Minister Spraw Wewnętrznych dokona otwarcia zorganizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kursu przeszkolenia dla starostów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, organizując tego rodzaju kursy, ma na celu z jednej strony pogłębienie wiedzy fachowej kierowników władz powiatowych, z drugiej strony ujednolinitę praktyki administracyjnej w powiatach. Kursy takie dotych

czas nie były urządzane i dopiero obecny rząd podjął tę inicjatywę. W rozpoczynającym się w poniedziałek pierwszym kursie weźmie udział 34 starostów i 6 wojewódzkich inspektorów starostw. W ciągu 8 dni trwania kursu starostowie wysłuchają szeregu fachowych wykładów oraz zwiedzą jedno ze starostw i jedną z ekspozytur komisariatu rządu na m. st. Warszawę oraz laboratorium badań psycho-fizycznych przy ulicy Szpitalnej.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 18 stycznia 1927 r.

Dla dorosłych **Rozpetane żywioły**
(Potop) Dramat w 8 cz. osnuty na tle strasznej katastrofy jaka miała miejsce w Ameryce w 1809 r.
Dla młodzieży **Kopciuszek (3 siostry)**
Bajka w 8 cz. redl. Hoffmanna i Brentasc.

NOWY SEMESTR NA KURSACH DYR. WIERZBICKIEGO.

Z dniem 30 stycznia r. kończy się semestr zimowy na kursach gimnazjalnych A. Wierzbickiego przy ul. Piotrkowskiej 85.

Kursy te od szeregu lat znane szerokiemu ogółowi zawdzięczają swój rozgłos i wielką frekwencję uczących się świetnemu zespołowi pedagogicznemu stosującemu specjalne ułatwione metody przy nauczaniu dorosłych oraz nowoczesnym własnym pomocą naukowym, gabinetowi fiz. chemicznemu itp. oraz własnemu budynkowi szkolnemu. Nauka odby

wa się codziennie od 7 m. 10 wieczorem. Dla młodzieży w wieku szkolnym istnieją oddzielne klasy normalne w godz. dziennych. Początek semestru dn. 1 lutego r. b. Oplaty są tak niskie, iż czynią naukę dostępną nawet najmniej zamożnym.

Szeroki rozmach ideowy i świetna technika pracy sprawia, iż kursy te zasługują na baczniejszą zupełnie usprawiedliwioną uwagę społeczeństwa.

Do akt. Nr. 130-27.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 1 lutego 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej pod Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Gostyńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 875.

Łódź dnia 13 stycznia 1927 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI

Kino Dom Ludowy.

Przebieg 34

177

D z i s. D z i s.

„Z rąk do rąk”

Dzieje naiwnej dziewczyny, która wierzyła obietcom mężczyzny

W roli głównej **Glorja Swanson.**
Królowa ekranów

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 3 po poł. I m. 80 gr, II m. 50 gr, III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. pp 3
I m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 g

TYLKO

9 Piotrkowska 9
I p, fr. tel. 47 09

I. NASTIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych.

Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Żadnej filii nie posiadam (7886)

Handelek parlamentarny we Francji.

Ostrzeżenie dla Polski na chwilę obecną.

Łódź 22 stycznia

Początek roku przynosi tu i ówdzie zmiany na stanowiskach kierowniczych ciał ustawodawczych, jak to będzie miało miejsce w... łódzkiej Radzie Miejskiej, a miało już miejsce w obu Izbach parlamentu francuskiego. Ponieważ warto od czasu do czasu zażyczyć naszym czytelnikom z tem, co się dzieje zagranicą, zajmijmy się dzisiaj wyborami na przewodniczącego Izby Deputowanych we Francji.

Głównie będzie nam chodziło nie o to, co się tam stało, lecz o to... jak się to tam stało.

Dnia 11 b. m. miały się odbyć, jak corocznie, wybory na prezidenta Izby Dep. Kandydatem prawicy był wielce zasłużony dla Francji p. Maginot; ze strony lewicy kandydowali: radykał p. Bouyssou oraz socjalista p. Bouisson.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: Maginot 161 Bouisson 145, Bouyssou 161 głosów; w drugim głosowaniu 172, 161, 130, w trzecim 186 kandydat prawicy, 284 socjalista Bouisson, który został wybrany. Jak do tego doszło?

Objawił to dnia następnego leader parlamentarnego klubu komunistycznego Cachin w swym organie „Humanite“, podając do wiadomości następujące pisma:

„Grupa komunistyczna zapytuje Pana, jako kandydata na przewodniczącego Izby, czy zobowiązuje się Pan zażądać i popierać, we wszelkich okolicznościach w Izbie i w kraju, całkowitą amnestję dla wszystkich zasądzeń sądów cywilnych lub wojskowych za zbrodnie lub przestępstwa polityczne, sprawę strajków i pokrewne“

Kandydat socjalistyczny p. Fernand Bouisson odpowiedział jak następuje:

„Zobowiązuję się na honor, że będę bronił amnestji całkowitej, a moja działalność w przeszłości daje gwarancję na przyszłość“.

Przyszłości komunistycznej „gwarantką stała się oczywiście... przeszłość socjalistyczna.“

Ponieważ inni kandydaci nie dali takiego „honorowego“ zobowiązania, komuniści przerzucili swe głosy na korzyść socjalisty, któremu jeszcze w sukurs przybyła pewna ilość głosów radykalnych. Jak zwykle okazało się, że radykalizm to rezerwy socjalizmu, ten zaś kwatremistrzem komunizmu. W ten sposób w łonie obecnego parlamentaryzmu odbywa się handelek radykalno-socjalistyczno-komunistyczny, mimo, że radykali znajdują się poza międzynarodówkami, socjaliści w II międzynarodówce, a komuniści w III. Wszystkie trzy odłamy łączy demagogia i karjerowiczostwo przy zupełnym braku Moralności Chrześcijańskiej i rzetelnej Idei Narodowej. Socjalistów i komunistów wykarimiono bądź co bądź jedną i tą samą papką firmy... K. Marxa et Co. (Made in Germany), którą każdy z tych odłamów inaczej co prawda trawi, ale skutki tego trawienia i tu i tam jednakowo... cuchną, jak tego dowodzą u nas wybory do Kasy Chorych w Warszawie, do Rady Miejskiej w Żyrardowie i ostatnio w Pruszkowie, a we Francji wybory wyżej opisane.

Dla porządku przypominamy, że pierw-

szem wystąpieniu frakcji P.P.S., w obecnej kadencji sejmowej, miało na celu obronę posłów komunistycznych.

Aczkolwiek we Francji kartel lewicy faktycznie, już nie istnieje, jednakowoż, jak widzimy, miewa on odruchy skuteczne, a to z powodu braku wielkiej, spójnej, skonsolidowanej Koalicji Narodowej.

Wyżej opisane wypadki we Francji mu-

szą i nas zastanowić, gdyż metody socjalistyczno-komunistyczne są wszędzie jednakowe, a wobec ostatniej naszej afery komunistycznej, trzeba sobie zdać sprawę co znaczy: za pewnienie bezkarności zbrodniom politycznym i dla tego celu ewentualne dobijanie targów kosztem Ładu i Prawa w państwie, oraz Bezpieczeństwa Państwa.

inż. K. Folkierski.

LISTY z S.S.S.R.

Pod znakiem nadużyć.

(Korespondencja własna „Rozwoju“).

Moskwa, w styczniu.

Dość długotrwały okres naprężenia politycznego ustąpił ostatnio w Rosji miejsca okresowi „panam“. W przedsiębiorstwach i instytucjach rządowych powstał w ostatnich czasach osobliwy typ „marnotrawcy“, t. j. urzędnika, defraudującego systematycznie pieniądze rządowe.

Że nie chodzi tu bynajmniej o poszczególne wypadki nadużyć, lecz o groźny objaw zbiorowy wynika już choćby z tego, że typ „urzędowego marnotrawcy“, jest obecnie najaktualniejszym tematem ożywionych debat publicznych, artykułów publicystycznych, a nawet prac literackich. Tak np. utalentowany powieściopisarz Waleńty Katajew napisał niedawno powieść t. p. „Marnotrawcy“, której bohaterowie, buchalter i kasjer pewnej instytucji rządowej, na koszty skarbu państwa prowadzą wesoły żywot. Powieść ta, napisana z iście gogolowskim humorem i znakomitą „znajomością rzeczy“, cieszy się w społeczeństwie bolszewickim niebywałym powodzeniem. ☺

W Moskwie postawiono w tych dniach w stan oskarżenia cały zarząd towarzystwa handlu detalicznego „Łariok“ na skutek ujawnionych w instytucji tej nadużyć (niedobór kasowy wynosi 1,000,000 rubli). W Leningradzie znów aresztowano cały oddział techniczno-budowlany trustu włókienniczego z 30 inżynierami na czele, którym udowodniono pobieranie olbrzymich łapówek. Ponadto w Leningradzie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kilku czerwonych intendanów za dokonywanie — bardzo skomplikowanych i dla siebie nad wyraz korzystnych

transakcyj handlowych, polegających na spieniężaniu majątku państwowego. W dal szym ciągu wykryto w ostatnich dniach nadużycia w „Truście jedwabnym“, w Leningradzie, w „Elektrotruście“ charkowskim.

Szczytem „panam“ rosyjskich są jednak t. zw. panamy kolejowe. W Tyflisie aresztowano całą komisję badawczą, która sprawdzała hamulce systemu Kazancewa, gdyż pociąg, zaopatrzony w powyższe hamulce, przy pierwszej swej jeździe uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ujawniło „przestępczą nie dbałość ze strony wszystkich członków komisji badawczej i całego szeregu członków zarządu Zakaukaskiej kolei żelaznej“. Na ławie oskarżonych zasiadają, między innymi: naczelnik — ruch, Geridze, naczelnik służby transportowej Leontjew, brat konstruktora i wynalazcy powyższych hamulców, Kazancew.

Drugą panamę kolejową wykryto w Dżulfie, gdzie aresztowano cały szereg inżynierów, którzy od dłuższego czasu systematycznie popełniali nadużycia.

Rząd sowiecki wypowiedział „marnotrawcom urzędowym“ wojnę na śmierć i życie. Wobec defraudantów stosuje się niezwykle ostre kary, a w ostatnich czasach skazano nawet kilka osób za małwersację w urzędach na karę śmierci. Nie bacząc jednak na to fala nadużyć w urzędach rosyjskich bynajmniej nie opada, gdyż ogólne nieporządki, panujące w sowieckich instytucjach rządowych w wysokim stopniu utrudniają walkę z niebezpiecznymi tymi przestępcami.

Gapor.

Organizacja książąt i hrabiów

Dokonała wyboru zarządu głównego

Odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej (sfuzjonowanych: Organizacji Zachowawczej w Warszawie i Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w Wilnie).

Zebrań zagaił w zastępstwie prezesa p. Wł. Glinki, wiceprezes hr. Adam Tarnowski, poczem odbył się wybór prezydium Rady, w skład którego weszli: p. Wł. Glinka —

jako prezes, pp. Ar. Zaremba — Cielecki, rektor M. Zdziechowski i H. Gieczewicz — jako wiceprezesi.

Dokonano wyborów do zarządu gł., którego skład jest następujący: ks. Eust. Sapieha — jako prezes, ks. Zdz. Lubomirski i prof. Wł. Zawadzki — jako wiceprezesi.

Posiedzenie zakończył referat ks. E. Sapiehy o sytuacji politycznej.

Dyktator opinii ziemiaństwa kresowego.

Zasługa i winy p. min. Meysztowicza.

Lódź 22 stycznia.

Z powodu likwidacji „Hromady” białoruskiej na Kresach Wschodnich, cała polska a i zagraniczna prasa zajmuje się tym znanym faktem, w różny sposób oceniając owo wykrycie i unicestwienie wybuchu przy szłej rewolucji komunistycznej we wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej Polskiej.

Prasa wiedeńska zajmuje krytyczne stanowisko wobec naszego rządu; nie zarzuca dzisiaj Polsce stosowania represji wobec mniejszości narodowej, lecz przyznaje jedno głośno, że rozchodzi się o wykrycie spisku przygotowanego w Moskwie o charakterze komunistycznym. Nawet organa tego pokroju, co „Neues Wiener Tageblatt”, zajmujący zwykle nieprzychylnie wobec nas stanowisko, daje w długim, na pierwszym miejscu zamieszczonym telegramie, świadectwo prawdziwości i piętnuje mactwa sowieckie. Pismo to przyznaje, że rząd polski musiał na podstawie wykrytych materiałów przystąpić niezwłocznie do aresztowania posłów białoruskich i musiał ich potraktować jako zwykłych agitatorów bolszewickich.

Wrogo usposobiona do Polski socjalistyczna „Arbeiterzeitung” usiłuje nadać całej sprawie małe znaczenie i przeszła, przy najmniej narazie, nad całą tą sprawą do porządku dziennego. Milczenie „Arbeiterzeitung” jest bardzo znamienne. Pismo to wystąpiłoby — pewnością z oskarżeniem naszego rządu, gdyby przypuszczało iż posiada wyłącznie charakter narodowy, jak to stara się udowodnić prasa berlińska.

Głosy prasy polskiej są mniej więcej jednobrzmiące. Potępiają one spisek komunistyczny, ale przy tej sposobności każda partja chce upiec dla siebie pieczeń.

Poza jedynym „Głosem Prawdy”, któremu nie podobają się masowe aresztowania, choć otwarcie nie jest przeciwko temu, znamienym jest głos monarchistycznego „Słowa” wileńskiego, które poprostu zostało olśnione wystąpieniem ministra Meysztowicza.

„Słowo” pisze, że „dziś p. Meysztowicz jest jakby dyktatorem opinii ziemiaństwa kresowego i że dziś jest najpopularniejszym politykiem wśród całego kresowego społeczeństwa. Ponadto zachłysta się poprostu z zachwytem nad nieparlamentarnym rządem marsz. Piłsudskiego, oświadczając, iż „na taką likwidację Hromady mógł sobie pozwolić jedynie rząd marszałka Piłsudskiego, jedynie marszałek Piłsudski”.

Wszystko to powiedziane jest nieco za gorąco. Być może rząd parlamentarny nie aresztowałby posłów, ale też rząd większości narodowej nie tolerowałby pewnością owej wywrotowej agitacji „hurtków” przez pół roku.

Wszak znane są powszechnie w Polsce fakty walki z rozwielnionym na Kresach bandytyzmem i dywersją w latach 1923 i 1924, lub okólniki b. ministra Smólskiego, wybitnie ograniczające agitację wiecową posłów mniejszościowych na Ziemiach Wschodnich.

Po co zaraz robić taki dziki „gwałt”

na całą Polskę, skoro żadnej zasługi w likwidacji „Hromady” p. Meysztowicza nie ma? Wszak p. Meysztowicz o rozpoczętej likwidacji „Hromady” z polecenia prokuratora wileńskiego Sądu Apelacyjnego dowiedział się już niemal po fakcie z telefonogramu przesłanego mu przez też prokuraturę już po dokonaniu aresztowań. Wyolbrzymianie „zasług” p. Meysztowicza jest złośliwą komedią, wyczynianą przez monarchistów gwoździ dokuczania sądownictwu wileńskiemu, na którego jedynie i wyłącznie spada zasługa ukreślenia i tej poczwornej hydrze rewolucyjnej.

W świetle prawdy „dyktator opinii ziemiaństwa kresowego” schodzi do roli bardzo niewyraźnej, a w tej pozycji stawia go jego własny organ „Słowo”.

Niewybredność monarchistów wileńskich godna jest zaiste pożałowania. Stając się upiec pieczeń przy ogniu hromadników, nie przebiegają w środkach lecz stawiają wszystko na jedną kartę, choć karta ta jest fałszywą, o czym zresztą wszyscy wiedzą. Po co kompromitować i tak zbyt dobrą nie ciesząc się opinią obóz żubrów wileńskich.

Adolf Czeski.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Chrześcijaństwo - narodowi

Posel Stroński na łamach swej „WARSAWIANKI” pisze, że stronnictwo Chrz. Nar., po bardzo poważnej i dokładnej rozprawie nad stanem rzeczy,

doszło do przekonania, że Polsce potrzebna jest dzisiaj po prawej stronie budowa szersza niż połączenie się Prawicy Narodowej i Organizacji Zach. P. Państw., które razem nie zdobyły ani jednego miejsca w Sejmie i Senacie, oraz Stronnictwa Chrz.-Nar., które ich zdobyło tylko 30. W kraju naszym, jeśli żywioły umiarkowane nie mają być w jakimś rozpaczliwym bezwładzie zalane przez przewrót, mogą i muszą stanąć szersze podstawy, Stronnictwo Chrz.-Nar. mówi śmiało, otwarcie, szczerze, że chce współpracy zarówno z tworzącym się i jeszcze żadną miarą na skazanie i odrzucenie nie zasługującym Obozem W. P., jak z Prawicą Narodową i Organizacją Zachowawczą.

A więc zgodna praca do stworzenia szerszej platformy, dążenie rozszerzenia istniejących już stronnictw, grupując je w jedną wielką organizację. Bardzo piękny zamiar.

Do aresztowania posłów

„GAZETA WARSZAWSKA” POR. pisze:

Sądząc z nastrojów kulturalowych, na posiedzeniu komisji regulaminowej, a prawdopodobnie i na posiedzeniu sejmowym, większość klubów nie będzie nastawała za zwolnieniem z więzienia aresztowanych posłów. Charakterystyczne w tej mierze było zachowanie się klubów lewicowych: Wyzwolenie uzależnia swe zachowanie się od przedstawionych dokumentów i gotowe jest wotować za wydanieniem posłów; PPS daje do zrozumienia, że

gdyby zarzucano im prawienie szpiegostwa lub pobieranie od rządu sowieckiego zółdu, na ten czas taksamo będzie głosowała za wydaniem, w innych wypadkach, o ile zarzuty będą umotywowane, wsierzyrna się raczej od głosowania; grupy komunistujące przygotowały wystąpienia obstrukcyjne.

Jak wiadomo, posiedzenie komisji regulaminowej zostało zwołane na poniedziałek g. 11-tą rano. Komisja, której przewodniczy p. Pił, składa się z 15 członków. Słychać, że referat wniosków ma być powierzony posłowi Dobrzańskiemu.

Wczoraj wieczorem prezydium klubu niezależnej partji chłopskiej, do której należy poseł Hołowacz, ogłosiło komunikat, w którym utrzymuje, że „został aresztowany za całokształt jego działalności politycznej” i wywodzi że „atak jest skierowany nie tylko przeciw jednemu posłowi, ale przeciw naszej partji”. W ostatnich czasach — brzmią słowa komunikatu podpisanego przez p. Fiderkiewicza — byliśmy (niezależna partja chłopska) obiektem wysiłków innych już prowokatorów, że wymienimy tylko Kazimierza Góreckiego z Warszawy, oraz Wyszyńskiego i Pileckiego z prowincji”.

Robota komunistyczna.

W związku z ostatnimi aresztowaniami na Wileńszczyźnie i wynikiem wyborów do Kasy Chorych pisze „GAZETA WARSZAWSKA”:

Rzeczywistość nie mówi — ale woła że propaganda komunistyczna w Polsce, choć operuje przeważnie w środowiskach nie-polskich, dociera jednak i do szerszych pokładów społecznych. Zapytajcie nauczycieli szkół średnich, profesorów uniwersytetu, dowódców wojskowych, lekarzy, którzy odwiedzają mieszkania robotnicze, a dowiecie się, że wszędzie napotykają na macki i ślady komunistyczne.

G-skł.

Nieszcześliwa rodzina.

Wszystkie dzieci dr. Ossowskiego tragicznie zakończyły życie

Rodzinę dr. Walerego Ossowskiego, lekarza szkolnego gimnazjum państwowego im. Bolesława Prusa i żeńskiego zakładu na ukowego Polskiej Macierzy Szkolnej w Skierkowie dotknął już czwarty straszny cios. Jak wiadomo dnia 18-go b. m. w Zakopanem w hotelu Bristol pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru syn Ossowskich, Michał, student Uniwersytetu Warszawskiego. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny. Jest to ostatnie dziecko państwa Ossowskich, którzy w tragiczny sposób stracili czworo dzieci.

W roku 1917, gdy pp. Ossowscy byli w Rosji, syn i córka ich wpadli w czasie jazdy łódką po Dnieprze do wody i utonęli. W rok później druga córka pp. Ossowskich również w Rosji spadła z huśtawki i poniosła śmierć na miejscu.

ZAKOPANE

Bystre — Willa „Osiedle” nowowyprowadzona, nad potokiem — piękne położenie — poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny niskie.

92-3.

Zgon cesarzowej Charlotty meksykańskiej

Epilog tragedji z przed lat sześćdziesięciu.

Dnia 19 stycznia br. zmarła w swym zamku w Belgji wdowa po cesarzu Maksymilianie meksykańskim, Charlotta. Schodzi z nią do grobu postać prawdziwie tragiczna. Oto czona była ona nie tyle majestatem swej korony, która rozwiała się w nicłość, ile raczej majestatem bólu.

Charlotta przyszła na świat w dniu 7 czerwca 1840 r. jako jedyna córka króla belgijskiego Leopolda I. i księżniczki Ludwiki Orleańskiej, córki króla Ludwika Filipa francuskiego.

W 17 roku życia, w r. 1857 wyszła za arcyksięcia austriackiego Ferdynanda Maksymiljana Józefa, brata cesarza Franciszka Józefa II. Maksymilian dał się namówić Napoleonowi III do przyjęcia korony cesarskiej w Meksyku, zdobytą przedtem przez marszałka Bazaina, nieszczęsnego wodza armji francuskiej w r. 1870. Dnia 14 kwietnia 1864 r. wyjechali pretendenci do cesarskiej korony meksykańskiej z ogromnym orszakiem za ocean i dnia 12 czerwca tegoż roku przybyła para do Veracurzu, rozpoczynając uroczysty wjazd do nowej ojczyzny.

Lecz katastrofa od początku wisiała w powietrzu. Antagonizm pomiędzy stronnictwem liberalnym a konserwatywnym, stojącym pod wpływem duchowieństwa, był nie-

słuchanie ostry, brak zaś uzdolnień politycznych i niezdecydowanie Maksymiljana przyspieszało jeszcze tragiczne rozwiązanie. Nadto nikt właściwie w Meksyku nie stał bez zastrzeżeń za cesarzem, a rząd walczył z wielkimi kłopotami pieniężnymi. Zważyć przytem należy, że większość narodu ani słyszeć nie chciała o cesarstwie i uważała je za wyraz obcej przemocy francusko-belgijsko-austriackiej. B. prezydent republiki Juarez prowadził niezmordowaną wojnę podjazdową (guerilla) z legionem cesarskim, Stany zaś Zjednoczone, które tymczasem uporały się z swą wojną wewnętrzną, popierały prawie że jawnie Juareza, zajmując wreszcie w myśl doktryny Moirogo tak groźną postawę, że Napoleon III zdecydował się na odwołanie oddziałów francuskich z Meksyku...

Tem samem los Maksymiljana i los cesarstwa meksykańskiego był przypieczętowany! Charlotta wyjechała w r. 1866 do Europy, by szukać pomocy, znalazła zimne wszędzie przyjęcie. w następstwie czego zapadła na ciężką chorobę umysłową. Było to szczęście w nieszczęściu, nie dowiedziała się już bowiem, o końcu tragedji meksykańskiej, która nastąpiła dnia 19, czerwca 1867 r. w Queretaro. Cesarza Maksymiljana uwięziono, rozstrzelano razem z gen. Michelem Miranem i Tomaszem Mejją.

Nieszczęśliwa wdowa żyła jeszcze 66 lat, pierwotnie w zamku Terraeren, a potem w Bouchon w pobliżu Brukseli w zupełnej pomroce umysłowej, rzadko tylko przerywanej jaśniejszymi przeblaskami świadomości i przypomnień tragedji z przed lat 60-ciu.

Katolicy narodowości żydowskiej

O czem mówi ostatni spis ludności

Wychodząca zeszytami szczegółowa statystyka ludności Rzeczypospolitej wedle spisu ludności z r. 1921 rzuca ciekawe światło na przynależność Żydów do wyznań chrześcijańskich, a w szczególności do katolicyzmu. W województwie krakowskim przyznało się do narodowości żydowskiej ogółem 250 rzymskich katolików, w tem 91 mężczyzn, a 159 kobiet. Inne wyznania chrześcijańskie wykazały nieznaczna liczbę Żydów mianowicie grecko-katolickie 3 Żydów, prawosławne 4 Żydów, ewangelickie 8 Żydów.

W województwie poleskiem 8 rzym-

skich katolików przyznało się do narodowości żydowskiej, w tem 16 mężczyzn i 67 kobiet. Z innych wyznań chrześcijańskich tylko prawosławni wykazują Żydów w liczbie 47.

W stolicy Warszawie ani jeden katolik nie przyznał się do narodowości żydowskiej, uczyniło to jednak 18 ewangelików.

Z innych województw daty szczegółowe nie są jeszcze ogłoszone. Prawdopodobnie Kraków zajmie pod względem liczby katolików-żydów naczelne miejsce w Rzeczypospolitej.

Na kilometr kwadratowy przypada w Berlinie 32,000 mieszkańców, w New Yorku — tylko 5,000.

Krowie mleko używane jest w Chinach tylko dla celów leczniczych.

Wynalazca cylindra Hetherington skazany został na 50 funtów kary za wywołanie zbiegowiska,

gdy pierwszy raz (1797) ukazał się w tym stroju na ulicy.

Alfabet bawajski ma 12 liter, tatarski — 202.

Sbibjotekarz Akademji francuskiej Petit Rodol był na dworze Ludwika XVIII oficjalnym ekspertem... brzośkwia.

Rzeczy ciekawe.

Pukanie do drzwi należało niegdyś do złego tonu. Bon ton nakazywał drapać w nie. Na drzwiach królów francuskich wisiał w tym celu specjalny grzebień.

New York Edison Company posługuje się turbogeneratorem o sile 30.000 HP. zużywając dziennie 400 ton węgla.

Wynalazcą naparstka jest złotnik amsterdamski Betschoten (1684).

Lekarze japońscy uznali w roku 1894, że powodem choroby matki cesarza Mutushito jest wprowadzenie kolei żelaznych.

ZEIZ

BRUTAL.

Dowiedziawszy się, że tancerka Manuela wieczorem nie wystąpi, dyrektor wsadził kapelusz na głowę, zbiegł ze schodów, minął sieni, wskoczył do pierwszego z brzegu auta i w dziesięć minut potem stał w jej buduarze.

Manuela, leżąc na sofie, płakała z twarzą ukrytą w poduszkach.

— Co się stało? Na miłość Boską, Manuelo! Kto pani krzywdę wyrządził? — zawołał wzruszony.

Zalewała się dalej łzami. Po chwili usłyszał jej głos, przerywany łkaniem:

— Oświadczone o moją rękę...

— Kto jest ten bezczelny? — rzucił się dyrektor — zastrzelę...

Manuela dotknęła go rączką.

— Nic mu nie rób, dyrektorze. Odmówiłam mu — choć go kocham...

— Ależ, dziecko, powinnaś go była przyjąć w takim razie!

— Pauza.

Manuela już nie płacze. Siedzi naprzeciwko swego gościa i gorliwie osusza z łez twarzyczkę.

Poczem wzięwszy z toalety puszek z pudrem, pomadkę do ust, lusterko, zabiera się energicznie do starcia śladów swego wzburzenia.

— Trzebaż go było... — zaczyna znów dy-

rektor.

— Niemożliwe! — przerywa Manuela z tragicznym gestem.

Na to dyrektor:

— Któż to jest?

— Radca stanu — odpowiada Manuela w skupieniu pociągając szyfikiem brwi.

Dyrektor kręci głową. Widać, że nic nie rozumie.

Pauza.

Manuela kładzie lusterko na kolana.

— On był przyjacielem mojej młodości. Czy rozumiesz, co to znaczy dyrektorze! Zналиśmy się od dzieciństwa. Pierwszy całował mnie! Kiedy po otrzymaniu matury opuszczał nasze miasto rodzinne — w wigilię jego wyjazdu... wieczorem... przysięgliśmy sobie wierność na wieki... I... wyobraź sobie, dyrektorze... on mi jej dochował aż po dziś dzień! Czyż to, nie jest wzruszające? Wczoraj zobaczył moją podobiznę w gazecie. a dziś przychodzi do mnie, krótko i węzłowato oznajmiając że chce się teraz ze mną ożenić! Ale... przecież to niemożliwe!...

— Dlaczego?

— Jak pan może zadawać takie głupie pytania? — zapala się tancerka. — Czy ja mogę stanąć w kuchni do gotowania grochówki albo od rana do wieczora cerować pończochy? Ale to jeszcze nie wszystko... Musiałabym jemu się oddać bez zastrzeżeń zaprzecić się swego ja żyć jego życiem wyłącznie! Ach, jakie zazdrości kobietom, które mogą

temu zadaniu sprostać! One właśnie są duszą małżeństwa! Panują oddając się na usługi. Niech pan tylko pomyśli: jakie to musi być piękne! Znam małżonkowie wstają razem, spożywają razem śniadanie na balkonie. Żona bada ukochanego męża, czy by mu najlepiej smakowało na obiad... Potem, podczas gdy on jest w biurze, idzie ze służącą na targ, kupuje pierwszorzędne produkty — dla niego — a skoro wróci stroczany do domu, wita go z miłościem pieszczotami spędzając, obam... a jego oś...

Rozmawiają przy obiedzie o wspólnych kłopotach o braku gotówki, o tem, czy można będzie na jesieni o nowej sukni pomyśleć? Nie drogiej, bro! Boże! przez domową krawcową uszytej!

Podczas kiedy mąż po południu znów siedzi w biurze, żona przegląda jego garderobę i do porządku ją doprowadza.

Wieczorem wstępuje po niego do biura i ręka w rękę idą na spacer... Wracają wcześniej do domu, by o godzinie 10-ej najpóźniej być już w łóżku.

Co za idylla, nieprawdaż?

Porównajmy teraz moje obecne życie:

Wstaje o godzinie 12-ej z migreną. Śniadanie. Masażystka. Trening. Jakiś pan X, lub dyrektor banku Y wzywa do telefonu. Na obiad jestem zaproszona przez ludzi obojętnych czujących się w obowiązku prawić mi niedorzeczne komplementy, bo o rzeczach poważnych z takimi jak ja kobietami mężczyźni nie mówią oczywiście!

Czyż można bowiem brać „nas“ na serio? Potem krawcowa.

LITERATURA I SZTUKA.

Koniec legendy.

Zwłoki króla Stanisława Leszczyńskiego nie zostały wywiezione z Nancy.

Jeden z dzienników w Nancy, opierając się na bardzo starej legendzie, ogłosił w tych dniach, jakoby generał Dupont, który jest z pochodzenia Lotaryńczykiem, a przez 7 lat był szefem francuskiej misji wojskowej w Polsce, miał oświadczyć, jakoby zwłoki króla Stan. Leszczyńskiego, księcia Lotaryngii, nie znajdowały się już w mauzoleum w kościele w Notre Dame w Nancy.

„Zwłoki te — miał rzekomo powiedzieć jen. Dupont — zostały w czasie rewolucji 1814 roku zabrane i oddane pewnemu generałowi polskiemu, który przewiózł je do Polski. Udało się ustalić, że w roku 1857 car Aleksander II wywiózł zwłoki króla Leszczyńskiego w głąb Rosji i od tej chwili ślad po nich zaginął. Jedno jest wszakże pewnem, że zwłoki te nie znajdują się w Nancy.”

Tak miał mówić generał Dupont. O. tóż „Matin” paryski zainteresował się tą kwestją i podaje z najlepszego źródła następującą informację:

Przedewszystkiem — pisze — w „Notice historique sur Stanislas le Bienfaisant” których autorem jest p. Blau, inspektor akademii w Nancy, czytaliśmy mianowicie, że rewolucja 1814 roku sprowadziła do Nancy kadry armii polskiej pod komendą generała Sokolnickiego i że przed powrotem do Polski te bohaterskie wojska zaprzęgnięte ostatni hold swemu królowi Stanisławowi.

Wszyscy asystowali w pobożnym milczeniu przy uroczystym nabożeństwie. Gdy pień pobożne ucichły, generał Sokolnicki wygłosił w imieniu swych towarzyszy broń u stóp mauzoleum króla Stanisława piękną mowę.

Wkrótce gdy wojska polskie opuściły Francję dzienniki doniosły, że generał Sokolnicki przyczynił się 5 sierpnia 1814 roku do

Krótki odpoczynek i oto już jestem na estradzie wystawiona na pokaz tych, co tam na parterze siedzą, mierzą mnie wzrokiem — wyraźnie, ach jak obrażająco wyraźnie mówiący, co w ich myślach się dzieje!...

Przyznaj dyrektora, czy to się nazywa tydem?

Ach, jak dobrze tym innym kobietom, które mogą być towarzyszkami troszczyć się o okołochanego mężczyzny i dzięki temu właśnie, cieszyć się uznaniem jego i szacunkiem!...

— Dlaczegoż pani nie odważyła się na ten krok, skoro takie życie pani uważa za szczyt szczęścia? — pyta dyrektor.

— W tem cała tajemnica — mówi cicho tancerka z oczami pełnymi — że brak mi tej gotowości do ofiary. Należę do innego świata i nie mam innego nie pozostaje jak tęsknić za owym cichym i spokojnym światem moich szczęśliwych sióstr.

Dziś już klapka zapadła.

Powiedziałam „nie” i on odszedł, zabierając mi nawet tę tęsknotę... Teraz nic już nie posiadam, jestem nędzarka!...

Manuela zamilkła, do głębi wzruszona!...

Dyrektor (po długiej pauzie):

— Niech mi pani na jedno odpowie, na miłość Boską, Manuelo: pani będzie dziś grać?

— Ależ naturalnie, kochany dyrektore! — woła tancerka — choćby dlatego, że on zażądał, ażebym nigdy... nigdy więcej nie występowała! Ten brutal!!!

odprawienia nabożeństwa żałobnego w katedrze poznańskiej i pogrzebania następnie zwłok króla Stanisława Władze municypalne w Nancy zaalarmowane tą wiadomością przypuszczały, że zwłoki króla zostały stamtąd wywiezione. Otworzono trumnę i stwierdzono jednak, że zwłoki pozostały na swoim miejscu.

Relacje te znalazły całkowite potwierdzenie ze strony p. Denisa, archiwariusza miasta Nancy, który posiada tekst autentyczny dokumentu, stwierdzającego, że zwłoki króla Stanisława Leszczyńskiego nikomu nie były wydawane i pozostają nadal w mauzoleum.

Niepożądani samarytanie.

Tragikomiczna przygoda Byrona

Słynny wieszcz Albjonu Jerzy lord Byron (1788 — 1824) przebywał pewnego razu w Szwajcarii. Pod czas jednej z przejażdżek konnych, które stanowiły ulubioną rozrywkę poety, koń jego nagle się spłoszył i stanawszy dęba zrzucił jeźdźcę na ziemię. Na miejscu wypadku znalazło się kilku miejscowych wieśniaków, którzy natychmiast pośpieszyli mu z pomocą i podnieśli go. Lecz co za nieszczęście! Biedny jeździec kulał, najwidoczniej więc doznał wywichnięcia nogi. Miłosierni wieśniacy, chcąc przywrócić nogę nieboraka do poprzedniego stanu, ujęli go jedni pod ramiona, drudzy za nogi i zaczęli go ciągnąć z całej siły. Byron krzyczał i opierał się tej

operacji, jak tylko mógł, lecz dzielni włościanie nie zważali na to i dalej ciągnęli i szarpali go, chcąc wyprostować nogę. Niewiadomo jak długo toby jeszcze trwało, gdyby na szczęście nie nadszedł współrodak poety, który go wybawił z opresji.

Cała praca pocziwych wieśniaków była najzupełniej bezcelowa. Chodzi o to, że Byron wcale nie wywichnął sobie nogi, gdyż — kulał on również przed tym wypadkiem, miał bowiem od dzieciństwa jedną nogę krótszą od drugiej. To samo tłumaczył on wieśniakom, lecz ponieważ ci go nie mogli zrozumieć, więc też nic dziwnego, że wszystkie jego wyjaśnienia pozostawały bez skutku.

Dyplomaci winni umieć tańczyć.

Jak się skompromitował ambasador Sardynji.

O tem, że dyplomacja również kroczy niekiedy ciemną drogą, przekonał się w roku 1858 na własnej skórze przedstawiciel królestwa Sardynji przy dworze francuskim. Oto pewnego razu, znalazłszy się na balu dworskim w pałacu Tuilliers, dyplomata nasz przyglądał się w roztargnieniu posuwającemu się w majestatycznym kontredansie parom; czuł się znudzonym i zmęczonym, nigdy bowiem nie uczył się tańców i nienawidził przeto tego rodzaju zabawy. Wtedy zbliżył się do niego jeden z adjutantów Napoleona III i zaprosił go w imieniu pewnej książniczki z rodziny cesarskiej do tańca w następnym kontredansie.

— Żałuję bardzo, mój panie — zaczął się tłumaczyć zakłopotany dyplomata — ale, niestety, zmuszony jestem odmówić temu zaproszeniu... Chodzi o to, że nie mam żadnego pojęcia o tańcach, ponieważ nigdy się tego nie nauczyłem...

— Hm... Nie wiem, czy mam zakomunikować tę odpowiedź Jej Księżęcej Mości — odparł adjutant — gdyż wątpię, czy dadzą temu wiary.

— A jednak tak jest faktycznie!

— No dobrze, zobaczymy, może mi się uda wytłumaczyć pana — rzekł adjutant i oddalił się.

Lecz już po chwili zjawił się znów ten sam adjutant z rozpromienionym obliczem i oświadczył dyplomacie:

— Nic z tego, mój panie! Jego Cesarska Mość powiada, że nie możesz pan odmówić temu zaproszeniu pod żadnym pozorem, gdyż w tańcu tym uczestniczy również książę Metternich. Byłoby więc oznaką wielkiego upośledzenia w stosunku do Sardynji, gdyby panu nie przypadło w udziale ten sam zaszczyt. Zresztą niech pan tylko zajmie miejsce obok swojej damy i stara się naśladować ruchy in-

nych tancerzy. To wystarczy.

Przedstawiciel Sardynji, chcąc utrzymać „prestige” swego kraju, dał się wkońcu nakłonić do tańca. Podskakiwał więc, przytupywał i wyginał się, jak tylko mógł, lecz mimo swych najszerzych chęci doprowadził jedynie — jak było zresztą do przewidzenia — do katastrofalnego zamieszania w tańcu i skompromitował się w ten sposób do reszty... To go pobudziło następnego dnia do wysłania listu do hr. Cavour'a (ówczesnego ministra spraw zagranicznych królestwa Sardynji) z prośbą o odwołanie go z dotychczasow. stanowiska.

Budujmy dom, Rodacy!

Wśród darów dla Krakowskiego Muzeum Narodowego, które w ostatnich czasach złożył p. Ant. Colonna Walewski, a przewodził częściowo dyr. Kopera, znajduje się między innymi Album Pamiątkowe Koła Polskiego w Nizzy. Na drugiej jego karcie wpisała Marja Konopnicka trzy strofy:

Budujmy miłej Ojczyźnie dom,
Wolności dom i siły...
Każda pierś bratnia — granitu żłom,
Z jednej rodzinnej bryły,
Każda pierś bratnia — cegła na mur,
Dźwignięty mocą ducha,
A hasło nasze — jednoci chór,
Co wiarą w jutro bucha.

Od fundamentu aż po szczyt
Otwórzmy światu wrota...
Niech w nim jutrzenny jarzy świt,
Niech wznaga dech żywota,
Niech dnie, co idą z wiecznych dróg
Zluzować ludów wartę,
Przez nasze odrzwia, przez nasz próg
Wstąpią na dziejów kartę,

Z wzrokiem utkwionym w zaranną biel
Co nocy mrok przegania,
Patrzmy w punkt jeden, jeden cel.
W cel wielki zmartwychwstania,
Cokolwiek czynim, czynimy tak,
By przyszłość rosła z pracy...
Polska — to płoń nasz, to nasz znak:
Budujmy dom, Rodacy!

Nizza, dnia 27.IV.1910 r.

Institut de Beaute

de M-me Nenfeld diplomee de l'Ecole Francaise d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris. Specjalne higieniczno-estetyczne masaze twarzy. Od naderwanie cery. Wzmocnianie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wargów, piegów brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jaquet.

Usuwanie włosów z twarzy elektroliza.

Godziny przyjęć od 3—7. Wschodnia 57, front 2 p. W lecznicy na Wólce, Piotrkowska 157. Telef. 49-00 od godz. 11 do 1 po poł.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Laura La Plante mówi o tem, o czem nów nie powinna Z za kulis życia „gwiazd” z Hollywoodu.

Intymne zwierzenia znakomitej artystki ekranów amerykańskich Lorry La Plante

„Pewien wybitny amerykański krytyk filmowy zauważył kiedyś, że karjera gwiazdy filmowej przypomina mu trzepotanie się śmy wokół świecy. Myśl ta, która się zapewne jej twórcy wydawała wręcz rewelacyjną, dla nas, pracowniczek Hollywoodu nie jest znów tak zupełnie obcą.

Przypominamy wprawdzie nocne śmy, ale wahi nas bynajmniej nie światło świecy, lecz najpospolitsza stearyna. Business! Dollar! Oto magnes, który nas wszystkie pociąga do Kalifornji i zmusza do intensywnej pracy. Są może między nami nieliczne wyjątki, przyciągnięte żądzą sławy; ja zaś, otwarcie mówiąc, tak jak i większość moich koleżanek przyjechałam tylko po „forse”. Nie została przypadkowo „odkryta” przez żadnego reżysera, lecz ciężką, kilkuletnią pracą wywalczyłam sobie obecne stanowisko w amerykańskim świecie filmowym. Początek

Zarobki gwiazd ekranu.

Według ostatnio otrzymanych przez nas informacji, wysokość gaź na rok 1927 ustalona została w następujący sposób:

Harrold Lloyd otrzymywać będzie 2 mil. dolarów, Charlie Chaplin półtora, Douglas Fairbanks 1.200.000. Mary Pickford i Norma Talmadge po milionie.

Następna kategoria stanowią: Tom Mix, pobierający 780.000 dol. i Liliana Gish z pensją 500.000 dol. Wszystko w stosunku miesięcznym.

Z gaź tygodniowych Colleen Moore otrzymuje 8.000 dol. Gloria Swanson 7.000 dol. Buster Keaton i Pola Negri po 4.000 dol. Raymond Griffith, Wallace Beery, Lon Chaney, Adolf Menjou, Milton Sills i Ramon Novarro po 2.500 dol. Norma Shearer 1.500 Betty Bronson 500 dolarów.

Z powyższego wynika, że Colleen Moore zarabia dwa razy więcej od Poli Negri, pamięta jednak należy, że Colleen produkuje trzy razy więcej niż nasza rodaczka. Harol Lloyd otrzymuje wprawdzie większą gaź od Chaplina, ten jednak zarabia na każdym obrazie własnej produkcji znacznie więcej, niż Harol Lloyd.

—o—

mojej pracy również nie był tak idylliczny, jak o tem zwykle piszą panowie dziennikarze.

Tak się nieszczęśliwie złożyło, że ojciec mój został sparaliżowany i któregoś z dzieci musiało wziąć na swe barki ciężar utrzymywania rodziny; fatum chciało, że mnie to właśnie przypadło w udziale. Być może, że jest rzeczą wysoce niedelikatną to otwarcie tak prosto z mostu tajemników mej duszy, lecz leży to już w mojej naturze.

Nigdy nie reklamuje się w sposób krzykawy i jaskrawy, jak czynią to niektóre niewybredne aktorki... Nie przyprowadzałam sobie sztucznych długich włosów, gdy w Hollywood ogłoszono konkurs na najdłuższe włosy. W okresie główek a la garçon, kiedy wszystkie koleżanki paradowały z obciętymi włosami, wytwórnia P.D.C. ogłosiła ten konkurs i spowodowała kompletne zatrzęsienie peruk. Tego rodzaju praktyki są mi obce i przejmują mnie wstrętem.

Nie należę do gwiazd filmowych, które przy pierwszym lepszym wywiadzie blagują dziennikarzom, że ich jedynym marzeniem jest przyczynienie się do podniesienia

nia sztuki filmowej i że jedyną przyczyną dla której wstąpiły do filmu, była nieprzeparta jakaś „łęsknota kosmiczna” za jupiterami Wierutne kłamstwo!

Jesli nie posiadam bezczelnego tupetu i robionej „estetyki” moich konkurentek, którą szastają na lewo i na prawo, to w każdym bądź razie posiadam jedną cnotę, którą należy zaliczyć do moich kardynalnych: szczerości. Kosztem renomy jako gwiazdy filmowej powiem śmiało i otwarcie, po meku, że jedynym moim marzeniem jest posiadać jaknajwięcej pieniędzy.

Nie sobie nie robię z kłamliwych, panierowych zwierzeń gwiazd, marzących o opanowaniu ekranu rzekomo dla samej sztuki! Mnie do filmu pociągnął zapach suto zaprawionej słonina jajecznicy, którą chciałam uszczęśliwić mego biednego, chorego ojca. I tylko dlatego, że zamieszkiwałam w Kalifornji i że o filmie w tym kraju mówi się często i gęsto, postanowiłam w wielkich wytwórniach szukać zarobku.

Czy inna dziewczyna, będąca w tem samem co i ja położeniu, postąpiłaby inaczej?

Awantury procesu rozwodowego Charlie Chaplina. Znakomity aktor odjechał do ludożerców

W Los Angeles toczy się proces rozwodowy Charlie Chaplina.

Młodziutka jego żona Lita Grey domaga się 10 milionów dolarów odszkodowania, a jej zastępca prawny wniósł oskarżenie na 70 arkuszach pisma maszynowego, zarzucając Chaplinowi szereg ciężkich win małżeńskich.

Adwokat Lity Grey nie żałował czarnych barw aby odmalować charakter znakomitego aktora.

Skoro Charlie Chaplin wysłuchał wszystkich tych zarzutów czuł się tak zawstydzonym, że jak reżnają świadkowie procesu, miał łzy w oczach i powtarzał bezustanku:

— Ona jedna poznała prawdziwy mój charakter!

ter! Na drugi dzień rozprawy nie stawiał się Charlie Chaplin.

Daremnie szukano go w mieszkaniu. Służący oznajmił, iż pan jego wyjechał w niewiadomym kierunku i nie ma zamiaru wrócić do Los Angeles.

Jednemu z przyjaciół zwierzył się Chaplin z zamiaru zaniechania dalszej kariery artystycznej.

— Niech zabierze żona wszystko co mam, zachowam sobie 200 dolarów i pojedę w dzikie kraje, aby zostać misjonarzem.

Będę nawracał pogan i mam zamiar dotrzeć aż do ludożerców. — Jeśli zrobią ze mnie pieczęć, tem lepiej — prędzej skończę męczarnie życia.

ALBERT JEAN.

DOBROC.

Pierwszy promień porannej jutrzeńki dotknąłszy ciepłą pieszczotą policzka księża d'Ossonne wice-króla Neapolu, zbudził go z uśpienia.

W podwórzu pałacowym jeden z paziów, ranny płaszek, ćwiczył ulubionego charta książęcego w skakaniu przez płkę.

Giermek prowadził na uździe dwa jabłkowate konie do pojenia.

Fontanna wody wzbijała się ku górze, by opaść nagle bezsilnie we wklęsłość basenu z muszli.

Książę, który był w filozoficznym nastroju tego ranka, porównał ludzkie wysiłki z rzutami tej wody przedwcześnie podciętemi i wielki smutek ogarnął jego duszę na myśl o beznadziejnej bezcelowości wszystkich porywów dobrej swej woli.

Donnę Beatrrix, którą znalazł kilka godzin później w altanie parkowej przy koszyku muszkatu czarnego i granatów, uderzył posępny wyraz twarzy księżęcej.

— Co się stało, drogi panie? — spytała. — Skąd ta troska na twem obliczu? Czyżbyś miał złe wieści od Jego Królewskiej Mości Filipa? A może inkwizycja grupuje nowych partyzantów w twoich dominionach?

Książę d'Ossonne zaprzeczył ruchem głowy:

— Nie szukaj tak daleko, piękna moja!... — odparł. — W nas samych tkwi ból nieśmiertelny... W nas i wokół nas... Smutny jestem dzisiejszego ranka, wbrew zwyczajowi memu, gdyż...

Zatrzymał się.

— Gdyż?... — nalegała Donna Beatrrix.

Pochylił się nad twarzyczką koloru białego i dwojgiem źrenic zielenią szmaragdu błyszczącą.

— Smutny jestem, albowiem dobrym być pragnę!

— Jeśli o to tylko chodzi, drogi książę... — odparła faworyta radośnie — potęga twoja nie podlega kontroli w granicach twego państwa. Skoro chcesz nieść pomoc nieszczęśliwym, możesz ćwiczyć się w dobroci. Ile tylko ci się podoba.

— Tak sędzisz? — szepnął książę.

Przytuliwszy do swej piersi piękną główkę z miłą uległością poddającą się pieszczocie księżęcej, spowiadał się:

— Trudniej jest być dobrym, niż się nam wydaje!

W chwili potem jednak nie chcąc swoim wewnętrznym niepokojem mącić pogody duszy intelektualnie mało rozwiniętej, ale kochającej kobiety, książę d'Ossonne wybuchnął przymuszonym śmiechem, przerzucając z ręki do ręki trzy granaty, które wziął ze srebrnego koszyka.

— Lecz Donna Beatrrix nie dała się wygrać

Rozsunawszy ciężką firankę z karmazynowego aksamitu, zasłaniającą okno wskazując zatokę barwy indygo, mówiła:

— Spójrz, drogi książę, na galeryę „Świętej Katarzyny”. Pomyśl o tych nieszczęśliwych wcielających pod niemiłosiernym biczem dozorców aż do ostatniego wydechu się z siły. Czy nie wolno ci dać upustu swej dobroci, starając się ulżyć ich doli?

— Być może! — odparł książę w zadumie. Wkrótce potem zamknął się w swym gabinecie dla osobistego załatwienia pilnych spraw bieżących i porannej poczty.

Spożył potem, według swego zwyczaju, lekkie drugie śniadanie z zimnej zwierzyny i owoców złożone i u schyłku popołudnia zaledwie polecił uprzedzić Donnę Beatrrix, aby była w pogotowiu dla towarzyszenia mu w spacerze.

— Dokąd jedziemy, mój drogi książę? — zapytała młoda kobieta, gdy wice-król usadowił ją wygodnie na poduszkach swej lektyki.

— Zwiedzimy galeryę „Świętej Katarzyny”! — objaśnił ją książę.

— I postaramy się być dobrym?

— W miarę możliwości.

— Pierwszy złoczyńca, którego książę zagadnął, padł na nogi, uderzając głową o deski statku.

— Jestem ofiarą ohydnej pomyłki sądowej!

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Walka o spadek po księciu rumuńskim.

Niespodziewany pretendent do olbrzymiego spadku. - Spór dwóch księżniczek z profesorem filologii. - Tajemnica metryki chrztu dr. Schütte.

Przed paryskim trybunałem cywilnym rozpoczął się z początkiem stycznia proces, który stanowi tak politycznie, jako i towarzysko jedną z największych sensacji bieżącego sezonu: chodzi o spadek po księciu Stirbey.

Przed 18 miesiącami zmarł w Paryżu w 97 roku życia książę Jerzy Stirbey Barbon, potomek sławnego rodu rumuńskiego Bibeksów i b. pretendent do tronu rumuńskiego. Trzeba wiedzieć, że ojciec jego był naprawdę księciem udzielnym, a mia nowicie królował w Walachji od roku 1849 aż do pokoju paryskiego, to jest 1856 roku.

Młody książę Jerzy, królewicz i in spe władca całej Rumunii, przybył do Paryża w czasie drugiego cesarstwa i tu, dzięki świetnym swym warunkom zewnętrznym, bogactwu i tej aureoli, jaką otoczony jest każdy następca tronu — stał się wnet ośrodkiem całego ówczesnego świetnego życia dworskiego.

Potem przyszła wojna krymska i pokój z dnia 30 marca 1856 r. który stworzył niezależne księstwo rumuńskie. Walachję wcielono do tego państwa, głosowanie zaś ludowe wyniosło na tron księcia nie Bibeksów, ale Hohenzollernów, mianowicie księcia Karola, ojca obecnego króla Ferdynarda. Mimo przekreślenia wszystkich jego nadziei, oddał się ród Bibeksów, co nie było rzeczą tak znowu naturalną, na usługi szczęśliwszego rywali. Młody książę piastował też początkowo cały szereg urzędów państwowych, był ministrem wojny, prezesem Izby, min. spraw zagranicznych. Później przybył ponownie do Francji i zajął tu wnet swą pierwszą rolę iwa salonowego, chociaż to już nie było cesarstwo, ale republika.

W 66 roku życia ożenił się ten wieczny młodzieniec z najświetniejszą wdową III republiki p. Achille Foulde, której pierwszy mąż był wszechpotężnym ministrem Napoleona III. Wniośła ona w poeagu, prócz swej pozycji towarzyskiej 2 córki: markizę de Grau i cenną w owym czasie malarzkę Foulde.

Książę Jerzy adoptował je w myśl litery prawa i uczynił je spadkobierczyniami olbrzymiego swego majątku.

Upłynęły trzy dziesiątki lat i wiekowy książę zmarł wreszcie. Obie jego córki, również już starszaki, odziedziczyły majątek i wszystko byłoby dobrze, gdyby — nie zgłosił się, ku ogólnemu zdumieniu nowy, a niespodziewany pretendent do spadku:

Oto u prezydenta Izby cywilnej zgłosił się nie młody profesor filologii, niejaki dr. Schütte, twierdząc, ni mniej, ni więcej, że jest prawowitym synem księcia Jerzego Stirbey Barbona!

Dr. Schütte jest starszem 73-letnim, ale trzymającym się dobrze, gestykulującym żywo i pełnym

temperamentu bojowego. W kuluarach paryskiego Pałacu Sprawiedliwości opowiada żywo zaciekawym adwokatom i dziennikarzom, jak to było. Otóż książę Jerzy studiował, jako młodzieniec 24-letni w Wiedniu. Nawiązał stosunek miłosny z piękną córką gospodyni i przy chrzcie małego synka kazał zapisać swoje nazwisko, jako ojca. Chłopak wyrósł, uczył się pilnie i został profesorem filologii, lecz metrykę chrztu przechowywał, jako największy skarb, nie mówiąc zresztą o swym prawdziwym pochodzeniu nikomu. Z kalendarza gotajskiego do-

wiedział się o śmierci swego ojca. Poszedł na emeryturę i wyjechał do Paryża ze swymi roszczeniami do majątku.

Prezydent pierwszej izby próbował początkowo załatwić sprawę ugodowo, wskazując na poważny wiek obydwo stron. Lecz ani profesor filolog, ani księżniczki nie chcą o tam słyszeć!.. Wobec tego rozpoczął się proces wielki i trudny, bo wysuwa kilka sprzecznych ze sobą ustawodawstw międzynarodowych. Jak się on skończy, nie wiadomo w tej chwili.

Zagadka epidemii samobójstw

Teoria kierowniczkii oddz. psychiatrycznego szpitala paryskiego

Paryskie Towarzystwo Lekarskie urządziło ostatnio ankietę, mającą na celu zbadanie przyczyn występującej coraz bardziej we Francji, a zwłaszcza w Paryżu, manji samobójczej. Na zaproszenie prezydium towarzystwa, w ankiecie tej wzięli udział nie tylko lekarze, lecz również i psychologowie i literaci.

Pierwszy wykład wygłosiła kierowniczka oddziału psychiatrycznego szpitala św. Anny w Paryżu, pani Zuzanna Serin. Jest ona wybitną specjalistką w swym fachu i ogłosiła na temat samobójstwa szereg prac naukowych.

Na wstępie swego wykładu zaznaczyła, że zgadza się z poglądem słynnego badacza stanów duchowych, Esquirola, iż samobójstwo jest jednym z rodzajów obłąkania.

„W ostatnich sześciu miesiącach — mówiła dr. Serin — starałam się w 306 wypadkach zbadać przyczyny popełnionych samobójstw. O każdym z osobna wypadku opisałam wyczerpujący protokół. Z moich zapisków wynika, że motywy u dorosłych osób — a tylko o takie osoby szło mi — mogą być podzielone na pięć kategorii: 1) obłąkanie, 2) alkoholizm, 3) ból duchowy, 4) choroba nie-

uleczalna, 5) nędza socjalna.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pierwsza kategoria jest najliczniejsza. Trzecia część przeszło samobójców uśmierca się w przystąpieniu szaleństwa. Na 306 osób 132 niewątpliwie pozbawiło się życia w chwili znaczenia władz umysłowych. U 60 stan ten występował dawno przed popełnieniem samobójstwa i przejawiał się w formie głębokiej melancholji i ogólnej depresji.

Inną kategorię stanowią ci samobójcy, którzy mają pozytywne powody skończenia z życiem, przy czem powody te są niki, dziecinne, często wprost śmieszne. I tak np. w dwóch wypadkach popełniono samobójstwo, by naśladować „słynnych” samobójców, opisywanych w gazetach. Pewien młody człowiek popełnił samobójstwo, bo nakładca swrócił mu manuskrypt powieści, o której „genjalności” samobójca był przekonany. Inny młodzieniec pozbawił się życia, gdyż przy zawodach sportowych nie zyskał spodziewanego sukcesu.

Odczyt pani Serin wywołał głębokie wrażenie i Towarzystwo Lekarskie w Paryżu postanowiło rozpowszechnić go w druku i przesłać zarówno szkołom, jak i związkom „opieki społecznej”.

Za to, że źle malowała.

Potworne morderstwo w kolonii artystycznej Paryża.

Przed pięciu miesiącami święciło towarzystwo artystyczne paryskiego Montpansu zaślubiny kolegi Henryka Mollarda z panną Justyną Farjon.

Wypito wiele burgundu i radowano się powszechnie, iż mistrz Mollard ustalił wreszcie swój los i zostanie statecznym człowiekiem.

Dłuższy czas nie było nigdzie widać młodych małżonków.

Wiadomo — przeżywali miodowe miesiące.

Przed kilku dniami zjawił się wreszcie w kawiarni „Observatoir”, mistrz Mollard.

Był bardzo rozdrażniony, kazał sobie podać butelkę koniaku i pił bez upamiętania.

W pewnej chwili Mollard zalał się gorącymi izarci i zawołał:

— Prowadźcie mnie pod gilotynę — jestem obrodniarzem, zamordowałem własną żonę!

Malarz nie skłamał.

Istotnie popełnił morderstwo.

Powód był bardzo dziwny.

Piękna pani Justyna posiadała wielkie aspiracje artystyczne i zaraz po ślubie zabrała się do malowania.

Wymalowała obraz pt. „Walka św. Jerzego ze smokiem”, a mistrz Mollard smutnie pokiwał głową. W kilka tygodni później pokazała pani Justyna swemu mężowi nowe dzieło.

Był to krajobraz jesienny.

Był to znów beznadziejny kicz.

Wreszcie przed kilku dniami ukończyła pani Mollard obraz pt. „Szczęście rodzinne”.

Mistrz nie wytrzymał.

Wyciągnął z kieszeni rewolwer i trzymając strzałami położył ją trupem.

Zamknął go w więzieniu, gdzie będzie czekał na wyrok sądu.

Biedny Henryk.

— jęczał. — Zbrodnią, którą mi inkryminują, popełnił mój kuzyn, kubek w kubek do mnie podobny i..

— Idźmy dalej! — rozkazał książę.

Zatrzymali się przy galerniku roslim, jak kłoc drzewny. o dziękam, ponurem wejściu.

— Skazano mnie na skutek fałszywego świadectwa!.. — mruzczał. — Wartownik, któremu zawdzięczam więzienie, umizgał się do mojej żony... bojąc się mego noża, oskarżył mnie o kradzież fikcyjną: zesłał na „Katarzynę”!!

— A ty? — spytał książę, uwalniając swą stopę w jedwabnym sandale z gwałtownego uścisku trzeciego nędznika.

— Nienawistnie papieża dostęgał mnie w mojej za padłej wiosce!.. Byłem kup em oliwek w pobliżu Lucque, gdy pewnego wieczoru..

I tak kolejno wszyscy galernicy rozkuci z okazji odwiedzin książęcych, stawali przed władcą, głosząc swą bezwinę i wice-króli Neapolu dziwił się wielce w pobytu baranków łagodnych i białych głąbków na tych deskach hańbiących...

Donna Beatrix, ciągnąc go za poję kaftana, szepnęła:

— Mam nadzieję, drogi książę, że kazesz ich wszystkich uwolnić! Widzisz, jak łatwo być do brym!

Lecz książę nie raczył jej odpowiedzieć i zbliżywszy się do jednego przestępcy, który nie ruszył się z ławki, zapytał go:

— A ty? Nie wniesiesz skargi?

Zagadnięty, który bacznie się przyglądał zachowaniu swych towarzyszy więziennych, odparł głosem spokojnym:

— Wasza Wysokość jest naprawdę zbyt do brym, interesując się moją osobą!.. Zostałem skazany na dwadzieścia lat kajdan za napad, z bronią w ręku: słusznie mi się należała tak surowa kara. Byłem złodziejem, pijakiem, wszetecznikiem... o mały włos nie stałem się mordercą! Nie tylko nie oskarżam mych sędziów, lecz przeciwnie błogosławię ich za pobłażliwość, którą mi okazali, nie skazując mnie wprost na śmierć!

— Tak, to rozumiem! — zawołał książę.

I zwracając się do oficera, kierownika „Święta, Katarzyny”:

— Kapitanie! — rozkazał — zwolnisz natychmiast tego człowieka i kazesz go przyprowadzić do mego pałacu, gdzie intendent mój wypłaci mu pięćdziesiąt hiszpańskich pistoletów z mojej prywatnej kasy!..

Pomruk niezadowolenia — mimo groźnie wznie sionego bicia — rozległ się wśród galerników wzburzonych pozorną niesprawiedliwością księcia.

— O co wam chodzi? — odezwał się do nich wice-król. — Wszak jesteście gromadą świętoszków, których obecność tego, złoczyńcy zdeprawowałaby w końcu. Uwalniam was od strasznej gangreny grożącej wam z powodu tak bliskiego z nim sąsiedztwa... Czyż mogliście się spodziewać więcej dobroci odemnie?

Jednajcie nam nowych czytelników!

KRONIKA

KALENDARZE

Niedziela 23 — Zasl. N. M. P.

TEATRY.

Teatr Miejski pop. „Osiolkowi...” wiecz. „Alerenas”
Teatr Popularny pop. i wiecz. „Karnawał w Warsz.”

Teatr „Scala” „Księżniczka cyrku”.

WIDOWISKA.

Casino „Kochanka oficera ochrany”

Luna „Cyganerja”

Reduta „Dziewczynka z dancingu”

Grand Kino „Głos minaretu”.

Imperial „Pożar sere”

Odeon „Zamaskowana naręczona”

Czary „Nostromo”

Apollo „Samsen” „tku”

Kino Spółk. Prac. Państw. „O czym się nie mówi”.

Dom Ludowy „Z rąk do rąk”.

Nowości „Manon Lescaut”

Rezure „Czar walca”

Corso „Dr. Mabuze”.

Miejski Kinem. Oświatowy „Rozpętane żywioły”

—000—

Wiadomości bieżące.

Angielskie soboty

Urząd Wojewódzki w Łodzi wydał zarządzenie, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1927 r., począwszy od dnia 22 stycznia rb., wprowadza w urzędach administracyjnych na całym terenie Województwa Łódzkiego godziny urzędowania w soboty od 8-ej rano do godz. 13.30.

Ujednostajnienie zegarów na ulicach.

Na ulicy Piotrkowskiej od Placu Wolności do Głównej znajduje się sześć zegarów oddanych do użytku publicznego.

Jednak każdy z tych zegarów wskazuje o tej samej porze inny czas, co wywołuje często nieporozumienia i naraża przechodniów na niespodzianki. Sprawa uregulowania tych zegarów winien się zająć magistrat. (bip)

Ulgi podatkowe

Posel St. Wartalski — dyrektor naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego, przyjęty był na posłuchaniu u wiceministra Skarbu p. Karola Góry w sprawie uchylenia dodatkowego opodatkowania rezydentów zbutelkowanych wódek gatunkowych, wprowadzonego rozporządzeniem z dnia 22 ub. m. P. wiceminister Góra uznał za niemożliwe przychylić się do tego życzenia przyobiecał natomiast jedyną ulgę w postaci rozłożenia płatności należności podatkowych od zapasów na 12 rat miesięcznych do końca rb. Przy większych kwotach podatkowych rozciągnięcie ewentualnych podań patentów co do dłuższych terminów ratałnych pozostawione będzie Ministrowi Skarbu. (O)

Piekarnie mechaniczne

Związek piekarzy zwrócił się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych z memorjałem domagającym się wstrzymania akcji rządowej, zmierzającej do budowy piekarni mechanicznych w przeciągu 10 lat. Piekarze zaznaczają, że w tym okresie wprowadzą niezbędne zmiany mechaniczne. Rząd stoi na stanowisku, że piekarnie mechaniczne muszą być budowane, a to ze względu na konieczność osiągnięcia niższych cen chleba. (O)

Poszanowanie dni świątecznych

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało rozporządzenie zakazujące leśniczom, nadleśniczym lasów państwowych polowania w dni świąteczne. W okólniku tym Ministerstwo zaleca, aby wpłynęło na dzierżawców polowań rządowych, by w te dni również nie polowali. (O)

Relikwie św. Stanisława Kostki

Otrzymała Łódź w darze od Papieża Piusa XI.

Uroczyste przeniesienie relikwji do katedry nastąpi w dn. 2 Intego

Cześć relikwji św., zapoczątkowana w katakumbach, jest powszechną w chrześcijaństwie. Pietyzm względem religji dyktuje rozum, a wiara skłania do hołdu im oddawanego.

Łódź katolicka w myśl praktyki Kościoła otrzymała do swej katedry: bytności J. Eksc. Ks. Biskupa Tymienieckiego w Rzymie z rąk Głowy Kościoła, Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI część relikwji św. Stanisława Kostki.

Gorącym sercem przyjął ten dar Najdostojniejszy Pasterz, który głównie pod wezwaniem naszego św. Patrona przyczynił się do wzniesienia naszej katedry i pragnie z pietyzmem wielkim w niej umieścić święte, a drogie sercom naszym szczątki świętego Młodzieniaszka.

Zebrani licznie na wezwanie Pasterza przedstawiciele różnych sfer katolickiej Łodzi na posiedzeniu dn. 21-1 rb. uchwalili najuroczystsze przeniesienie relikwji św. Stanisława przez nasze miasto do katedry.

Zakon O.O. Jezuitów wychodował tę przeczystą duszyczkę Świętego, a pod okiem przełożonych dojrzał ten kwiat młodociany do anielskiej czystości i serafickiej miłości.

Z Kościoła, ich pieczy powierzonego,

wyruszy uroczysta procesja do katedry w dniu Matki Boskiej Gromnicznej dn. 2 lutego o godz. 3-ej po poł.

Komitet obchodu dołoży wszystkich starań, by uroczystość była wyrazem naszej wiary, a liczny udział wiernych — dokładnym policzeniem się katolików z czynu.

Zaproszeń wysyłać nie będziemy, ale pragniemy gorąco, by w pochodzie religijnym przy św. relikwjach Patrona Młodzieży znaleźli się wszyscy, którzy znają moc wiary, cenią cnotę i pozoścąją w łączności z duchem tej Ojczyzny, która Świętego wydała.

Ze wszystkich Kościołów Łódzkich wyruszą procesje do Kościoła N. M. Panny, ze wszystkich domów pośpieszą dorośli i młodzież, wszystkie organizacje i cechy z emblematami swemi staną, by wieńcem wiarą ożywionym otoczyć św. relikwie i z czcią przeprowadzić je do katedry, w której publicznej czci staną się przedmiotem.

Zgłoszenia organizacji i cechów, pragnących wziąć udział w obchodzie, przyjmują Komitet w Kurji Biskupiej, (ul. Ks. Skorupki Nr. 1) codziennie od 10-ej do 2-ej po poł. do dn. 30-1 włącznie, w celu ustalenia porządku pochodu. O naszą sprawę chodzi, stawmy się wszyscy!

Komitet.

Jak wypisywać weksle?

Warunki, które stawia Bank Polski.

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia Bank Polski wprowadził nowe warunki, które stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta. W związku z tem zwróciliśmy się do łódzkiego oddziału Banku Polskiego, celem zasięgnięcia insormacji, jakie weksle uważane będą za wadliwe. Bank Polski podał nam szereg warunków, które przytaczamy dla orjentacji czytelników. A więc, za wadliwe uchodzą weksle na których: Brak miejscowości wystawienia weksla, gdy data nie jest wypisana dzień cyframi, miesiąc literami, i rok cy-

frami, gdy suma na wekslu w tekście nie jest wypisana słowami „złotych”, gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok a tylko „b. r.”, gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów „zapłacić” i „weksel”, gdy imię i nazwisko osoby na zlecenie nie jest równobrzmiące z podpisem pierwszego żyra, gdy adres podany na stemplu nie jest zgodny z adresem płatności weksla, gdy podpisy i żyra nie są napisane w języku polskim i gdy weksel jest wogóle zamazany lub skrobany. (W)

Chojny zostaną przyłączone do Łodzi

Stanie się to dzięki dekretowi Prezydenta Rzplitej.

Jeszcze władze okupacyjne niemieckie przyłączyły były Chojny do Łodzi, dając w ten sposób początek t. zw. Wielkiej Łodzi. Po przyłączeniu tego przedmieścia do Łodzi, władzę nad nimi sprawować jał Magistrat łódzki, pobierając podatki, przeprowadzając inwestycje etc. Ponieważ jednak nasuwało się cały szereg wątpliwości, co do prawności tego przyłączenia, Magistrat sprawę tę przekazał do rozpatrzenia Najwyższemu Trybunałowi Administracyjnemu. Najwyższy Trybunał Adm. rozpatrzywszy szczegółowo tę sprawę uznał faktycznie cały szereg nieformalności. W związku z tem orze-

zeniem Najw. Trybunału, natychmiast po ogłoszeniu wyroku, udał się do Warszawy p. prez. Cynarski, który odbył w tej kwestji konferencję w Min. Spraw Wewn., gdzie prosił, by sprawa ostatecznego przyłączenia Chojen rozpatrywana była przez Radę Ministrów. Ostatnio Magistrat otrzymał zaświadczenie, iż kwestja przyłączenia Chojen do Łodzi znajdzie się na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów. Następnie drogą dekretu Prezydenta Rzplitej sprawa ta została rozwiązana w ten sposób, że Chojny zostaną ostatecznie przyłączone do Wielkiej Łodzi.

Z FACECJI O SPÓŁCZESNEJ POLSCE.

Nasze spółki

Nieś ślepy kulawego. Ten zaś gniótł mu zebro,
A, dając miedź zebrana, sam zabierał srebro.

Wkrótce, gdy się z bogaci tym niewinnym gwałtem
Ślepca w rowie zostawił — a sam jeździ autem.

Na podstawie tej bajki każdy jasno widzi,
Czemu w Polsce autami jeżdżą tylko Żydzi.

Jago Jago.

Na zjazd delegatów miast

W dniu 30 b. m. przedstawiciele Magistratu m. Łodzi wyjeżdżają na doroczny zjazd delegatów miast, który zwołany został w roku bieżącym do Krakowa. Jak się dowiadujemy, na zjeździe będzie rozpatrzony cały szereg aktualnych spraw, między innymi sprawa rozbudowy miast i kwestji mieszkaniowej, projekt nowej ustawy budowlanej i stosunek do niego samorządów, stosunek państwa do samorządów oraz szereg innych kwestji. Obrady potrwać dwa dni w ciągu 31 b. m., i 1 lutego. (W)

Wzrost bezrobocia w przemyśle włókienniczym

W ostatnich dniach zauważyć się daje w Łodzi i w okolicy wzrost bezrobocia, szczególnie w przemyśle włókienniczym. Obecnie mamy o 7 tysięcy bezrobotnych więcej, aniżeli w ubiegłym miesiącu grudniu. (O)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ze Stow. Robot. Chrześ.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 23 stycznia odbędzie się zebranie-pogadanki w następujących oddziałach: W oddziale „Wid.ew.” o g. 4.30 po południu przemawiać będzie p. ławnik Adamski i p. prof. Wojakowski. W oddziale „Dąbrówka” o godzinie 4.30 po południu przemawiać będzie p. Plewiński i p. Dąbrowski. W poniedziałek dnia 24 stycznia o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” Przejazd 34 z okazji uroczystości powstania styczniowego, Koło Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji odegra komedijkę, którą poprowadzi referat p. ławnika Kulamowicza. We wtorek dnia 25 stycznia o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” przemawiać będzie ks. prałat Siennicki.

Wielka Maskarada

Wielka Maskarada na rzecz Kasy Inwalidów — Strażaków. W dniu 1 lutego r. b. dzięki usilnym zabiegom Komitetu Maskaradowego, miasto nasze popierając cel szlachetny spędzi zarazem jedną „Noc w Japonji”. Na zaprowadzenie Komitetu, przyobiecali swój przyjazd członkowie Konsulatu Japońskiego z Warszawy, zachwyceni przedstawionym im projektem dekoracji.

ODCZYTY.

Z Towarzystwa Krajoznawczego

P. Ignacja Piątkowska, znająca doskonale życie wieśniaków i ich obyczaje, wygłosi w najbliższy wtorek d. 25 bm. w lokalu Polsk. Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) odczyt „Z życia ludu w ziemi Sieradzkiej”.

Początek o godz. 8 m, 30 wieczorem. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Wstęp zł. 1 — (dla wojskowych i uczniów 50 gr.) dla członków Tow. Krajoznawczego bezpłatny.

Cywilizacja Wschodu i Zachodu.

Prezjdum Z.L.N. organizuje cykl odczytów na tematy aktualne. Pierwszy odczyt na temat „Cywilizacja Wschodu i Zachodu” wygłosi znany publicysta, działacz społeczny i poseł na Sejm pan Jan Zamorski w dn. 27 stycznia o godz. 8 wieczorem w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108. Bilety dla członków Z.L.N. i sympatyków wcześniej nabywać można w sekretariacie Związku Nawrot 36, od godz. 5 do 7 wiecz.

600.000 dolarów państwowych
w kieszeni tow. akc. S. Rosenblatt

Nadzór Sądowy nad Tow. Akc. S. Rozenblatt.

Co przewidział „Rozwój” w sierpniu 1925 r.

Przed siedemnastoma miesiącami w „Rozwoju” z dnia 30 sierpnia 1925 roku w artykule zawierającym szereg rewelacji na temat nadużyć jakie się w Państwie popełnia między innymi pisaliśmy co następuje:

Poruszając wszystkie niejasne tranzakcje instytucji rządowych z obywatelami, którzy na łódzkim terenie znajdują bardzo żyzny grunt musimy z kolei zająć się sprawą gwarancji wekslowych jakie tow. akc. S. Rosenblatt otrzymało od Banku Gospodarstwa Krajowego.

W ubiegłym roku zakłady akc. tow. S. Rosenblatt (Karola 36) wskutek gospodarki prezesa Towarzystwa Maxa Rosenblatta, rujnującego towarzystwo na swoją korzyść znalazły się w rozpaczliwej sytuacji tak, że na weksle tej firmy nawet czarna giełda u Komara nie chciała dać tysiąc złotych. Wtedy akcjonariusze znaleźli sobie deskę ratunkową w osobie byłego dyrektora zakładów żyrdowskich p. Średnickiego, który był w bardzo dobrych stosunkach z ówczesnym ministrem przemysłu i handlu p. Czesławem Klarnerem. Inż. Średnicki został zaangażowany na naczelnego dyrektora tow. akc. S. Rosenblatt. Prezes Towarzystwa p. Max Rosenblatt został uchwałą ogólnego zebrania akcjonariuszy złożony ze swego stanowiska.

Inż. Średnicki w krótkim czasie dzięki p. ministrowi przem. i handlu Klarnerowi otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego gwarancję wekslową na sumę 600,000 dolarów dla firmy już bliskiej upadłości. Weksle na tę sumę zażyrowane przez Bank Gosp. Krajowego zostały zdyskontowane zagranicą.

Zrujnowana firma dzięki państwowym pieniądзом stanęła momentalnie na nogach. Ale ci, którzy zaangażowali Państwo na sumę 600 tysięcy do-

larów w fabryce Szaj Rosenblatta postąpili bardzo nieopatrnie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa firma nie będzie mogła uskutecznić swych zobowiązań i dopuści weksle do protestu, a wtedy Bank Gosp. Krajowego jako żyrant będzie musiał wykupować natychmiast te protesty.

Otóż teraz następuje pytanie: Czy Bank Gospodarstwa Krajowego przewidział, że złoty może ulec zniżce i czy się przed tą zniżką zabezpieczył w stosunku do tow. akc. S. Rosenblatt. Bo jeżeli w obecnej chwili Bank będzie musiał wykupić protesty firmy Rosenblatt placąc za nie dolarami wartości 5 zł. 90 to od firmy Rosenblatt może tylko odbierać w walucie złotej licząc dolara po 5 zł. 18 gr. Oto na jakie niebezpieczeństwo narażony jest gwarant.

Aby nie być zmuszonym do ogłoszenia upadłości T-wo, Akc. S. Rozenblatt zgłosiło się do Sądu Okręgowego o wyznaczenie mu przymusowego nadzoru i nadzór ten uzyskało. Teraz Bank Gospodarstwa Krajowego może latami czekać na odbiór swej należności zanim nadzór przymusowy zdoła spłacić 600,000 dolarów, które za przyjaźni p. dyr. Średnickiego z min. Klarnerem musiała wyłożyć państwowa instytucja bankowa.

Tak pisaliśmy w sierpniu roku 1925. Wczoraj przekonaliśmy się że nasze przewidywania całkowicie sprawdziły się; oto Tow. Akc. S. Rosenblatt wszystkie weksle dopuściło do protestu a Bank Gospodarstwa Krajowego jako żyrant musiał je wykupić.

Stosunki handlowe Łodzi z Anglią.

PRZEDSTAWICIELE ANGIELSKIEGO KONCERNU FABRYK NICIANYCH
W ŁODZI.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi przedstawiciel wielkiego koncernu, jednoczącego szereg największych fabryk nici Wielkiej Brytanji, p. Buchanan.

P. Buchanan zwiedził kilka fabryk i odbył szereg rozmów z przemysłowcami łódzkimi, informując się o warunkach pro-

dukcji, możliwościach zbytu i t. d. W związku z tą wizytą oczekiwany jest w Łodzi po nowym przyjeździe radcy handlowego poselstwa Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Ky mensa, który przed paru tygodniami bawił w Łodzi i zainteresował się poważnie łódzkim przemysłem.

Zaliczka na podatek obrotowy

Sciągana już jest przez władze skarbowe.

Min. skarbu zezwoliło na wpłatę bez ustawowych kar za zwłokę i odsetków za odroczenie zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał, 1926 r. w dwóch równych ratach, przyczem termin płatności pierwszej raty minął w czwartek 20 bm. Obecnie władze skarbowe przystąpiły do ściągania tej zaliczki wraz z kosztami egzekucji nemi i karami za zwłokę u tych płatników,

którzy nie dotrzymali odnośnego terminu. Do terminów tych niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w ustawie o podatku przemysłowym od obrotu. Do kwot wpłacanych tytułem zaliczki na kwartał czwarty 1926 r. dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek, a to zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej tylko do części skarbowej. (E)

Oświetlenie elektryczne Pabjanic.

PRĄD BĘDZIE CZERPANY Z ELEKTRYCZNI KOLEJEK DOJAZDOWYCH.

Jak już donosiliśmy, samorząd m. Pabjanic postanowił zaprowadzić w mieście elektryczność i jedynie nie mógł się zdecydować, czy wybudować własną elektrownię czy też korzystać z prądu kolejek dojazdowych.

Onegdaj sprawa ta została wreszcie zadecydowaną i Magistrat postanowił zawrzeć umowę z dyrekcją Kolei Dojazdowych, która dostarczać będzie prądu na oświetlenie ulic i mieszkań. (bip)

Odczyt o Chinach.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chłopców zaprosił znanego profesora języka chińskiego p. Andrzeja Puzylewicza do wygłoszenia odczytu o warunkach społecznych i handlowych w Chinach. Odczyt odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. o godz. 8-ej w sali Stowarzyszenia ul. Piotrkowska 113.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Staraniem Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89, pan dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt nt. „Co nam grozi w wypadku zaradzenia się chorobą weneryczną i jak temu zaradzić”. Wejście na odczyt bezpłatne.

Odczyt w T-wie Rozwój

We wtorek 25/I w Sali Majstrów Fab. przy ulicy Zeromskiego 74 odbędzie się odczyt dla członków i sympatyków T-wa. O godz. 7 m. 30 wiecz. P. T. „Obecna sytuacja polityczna Polski”. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

—oO—

Z ZAŁOBNEJ KARTY.

Ś. P. ks Stanisław Mieloch

Dnia 20 bm. umarł w Poznaniu O. Stanisław Mieloch tj. były proboszcz parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Łodzi. Pozostając na stanowisku proboszcza, zaletami swego charakteru, swą cnotą, gorliwością i wielkim sercem, jakim otaczał parafię i wszystkich, którzy mieli sposobność z nim się zetknąć — zjednał sobie sympatię i żywą pamięć u wszystkich. Toteż, jakkolwiek zakończył życie zdala od Łodzi, parafia w której pracował urządza we wtorek dnia 25 stycznia uroczyste nabożeństwo żałobne za jego duszę. Jedna msza św. żałobna odprawi się o godzinie 7-ej, druga o godz. 9-ej odprawi Najprz. ks. bp. Tymieniecki, który tak łaskawie ofiarował swój udział w nabożeństwie za ś. p. zmarłego — dając dowód swej wielkiej życzliwości i poważania dla niego.

Uprasza się wszystkich, którzy mieli sposobność poznać zmarłego do wzięcia udziału w nabożeństwie.

—oO—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy po cenach znizowanych „Osiołkowi w łobych dano” z Elą Dziewońską i Tadeuszem Krotkiewiczem w rolach głównych.

Wieczorem po raz trzeci świetna komedia paraska L. Verneuil'a „Mecenas Bolbec i jego mąż” z Izą Kozłowską i Stanisławem Grolickim w rolach tytułowych oraz Gzylowską, Zniczkiem i Krotkiewiczem w rolach ważniejszych.

W poniedziałek przedstawienie dla inteligencji po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza komedia amerykańska „Tajemnica powodzenia” po cenach (od 50 groszy do 3 zł. 50.)

TEATR POPULARNY

„Karnawał w Warszawie” dzisiaj grany będzie dwa razy: popołudniu i wieczorem. Jutro wieczorem przedstawienie dla zreszta robotniczych „Gorąca krew”, komedia Fijałkowskiego w 3 aktach, po cenach najniższych po raz ostatni.

TEATR ROBOTNICZY.

Dzisiaj „Chrześniak wojenny” grany będzie 2 razy: popołudniu i wieczorem. Niskie ceny miejsc umożliwiają korzystanie z rozrywki teatralnej każdemu. Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 1,50 nabywać można w kasie przy ul. Piotrkowskiej 295. dzisiaj w niedzielę od godz. 11 rano do godz. 9 wiecz.

DZIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Sali Filharmonii zapowiadany Poranek Muzyczny orkiestry filharmonicznej pod kierunkiem Bronisława Szulca, który w całości poświęcony zostanie twórczości Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi Marja Mokrzycka, primadonna Opery Warszawskiej. Słowo wstępne o „Peer Gyne” wygłosi inż. Henryk Goldberg.

Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonii.

—oO—

Czy sprawiedliwość zatryumfuje?

W oczekiwaniu epilogu nadużyć w Funduszu Bezrobocia

Łódź 22 stycznia.

Z pomiędzy pism łódzkich a nawet całej Polski, pierwszym było nasze pismo, które w całym szeregu artykułów rzeczowych, popartych dokumentami, wystąpiło przeciwko nadużyciom w Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Łodzi, dopominając się kary na tych, co dla ubocznych jakichś korzyści krzywdzili społeczeństwo, gospodarując w taki sposób, który zaprowadzić ich winien wprost za kraty.

Długo na nasze apele nie reagowano. Wprawdzie zjechała była komisja ministerjalna, która sprawy te badała, lecz wydawać się mogło, że komisja ta nie umiała, czy też poprostu nie chciała sprawy postawić na takim stopniu, aby sprawiedliwości stało się zadość. Swojego czasu i o tem pisaliśmy.

Na skutek naszych rewelacji i domagania się zbadania ksiąg Obwodowego Funduszu Bezrobocia, zjechała ponowna komisja, która szczegółowo zbadala księgi Funduszu. Niestety, wyniki tej komisji nie są nam absolutnie wiadome.

Aż nareszcie, po długich wyczekiwaniach, prokuratura miejscowa wytoczyła p. Kulickowskiemu, jako przewodniczącemu Funduszu Bezrobocia w Łodzi naraz trzy dochodzenia kryminalne za nadużycia, a Dyrekcja Funduszu wytoczyła mu dochodzenie dyscyplinarne, pozostawiając go jednakże, wbrew przepisom o sądach dyscyplinarnych na dotychczasowym stanowisku. Ostatnie to posunięcie Dyrekcji Funduszu Bezrobocia stoi w rażącej sprzeczności z przepisami, które wyraźnie mówią, że urzędnik, któremu wy-

toczono dochodzenie dyscyplinarne, ma być natychmiast zawieszony w czynnościach.

Już wówczas, gdy zjechała pierwsza komisja ministerjalna pod przewodnictwem p. Kmity, kiedy to zaproszono jednego z naszych współpracowników, celem objaśnienia komisji niektórych szczegółów przez „Rozwój” poruszonych warunków, w jakich komisja owa urzędowała, wydały nam się anormalne, albowiem w jednym pokoju (przechodnim) siedział p. Kulickowski, w następnym zaś urzędowała komisja. Oczywiście p. Kulickowski widział, a przypuszczać nam wolno, że mógł nawet słyszeć, co przed tą komisją zeznawali niektórzy świadkowie i nie niemy się z prawdą, jeśli powiemy, że na skutek właśnie „interwencji” p. Kulickowskiego przenoszono i wydano z pracy tych urzędników, którzy do wykrycia tych nadużyć w wielkiej mierze przyczynili się.

Wkrótce, jak się dowiadujemy, akt oskarżenia przeciwko p. Kulickowskiemu zostanie przez prokuraturę łódzką wykonany i przesłany do Sądu Okręgowego. W jakim zaś stadium znajduje się dochodzenie dyscyplinarne przeciwko temu panu przez Dyrekcję Funduszu Bezrobocia prowadzone, narazie nie wiemy. A zatem p. Kulickowski, jako czynny urzędnik stanie przed sądem, oskarżony o nadużycia. Urzędnik czynny, — podkreślamy Tego jeszcze, jako żywo nie spotykaliśmy nigdzie. I skoro nawet sąd skazał p. Kulickowskiego, mimo to, zostanie on nadal urzędnikiem Funduszu, albowiem wpływy socjalistyczne dalej widocznie sięgają, niż się przeciętnemu śmiertelnikowi zdaje.

—oO—

Europejski koncert szopenistów

ODBĘDZIE SIĘ OD 23 DO 30 B. M. W WARSZAWIE.

Dn. 23 bm. nastąpi otwarcie konkursu muzycznego, w którym weźmie udział przeszło 30 muzyków, zarówno z Polski, jak również innych państw Europy. Najliczniej reprezentowana na konkursie będzie Rosja sowiecka, gdyż z 16 przybyłych muzyków z poza Polski reprezentantów Sowietów jest aż 6. Konkurs ma za zadanie wykrycie tego z młodych wirtuozów, który najlepiej rozumie i oddaje muzykę Chopina.

Konkurs powyższy miał odbyć się w okresie uroczystości, związanych z odsłonięciem pomnika Chopina, ze względów jednak organizacyjnych nie mógł wówczas dojść do

skutku i został przesunięty na czas od 23 do 30 b. m.

Uroczyste otwarcie konkursu nastąpi w niedzielę o godz. 11-ej rano w Sali Filharmonii. Konkurs będzie trwał w ciągu całego tygodnia: codziennie od 1 — 5-ej popołudniu. Uczestnicy jego będą popisywali się swoją grą. Dla laureatów przygotowane są cztery nagrody, z których pierwsza jest p. Prezydenta Rzplitej, druga Ministerstwa Oświaty, trzecia — Magistratu m. Warszawy, czwarta — Polskiego Radja

—oO—

Węgiel dla bezrobotnych

MA NADEJŚĆ W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

Jak wiadomo, bezrobotni nie otrzymujący zapomóg pieniężnych mieli otrzymać w roku bieżącym zapomogi żywnościowe, które prócz z deputatów żywnościowych miały się składać również z działów węglowych. Deputaty żywnościowe dość dawno już zostały bezrobotnym wydane, węgiel jednak przez dłuższy czas nie nadchodził. W dniu wczorajszym organizacje zawodowe w Łodzi o-

trzymały wiadomość z Warszawy z organizacji centralnych, że na skutek interwencji u władz centralnych, Ministerstwo pracy wysłało już delegata do Katowic, który ma przyspieszyć ładunki węgla dla bezrobotnych. W ten sposób w dniach najbliższych węgiel do Łodzi nadejdzie i bezpośrednio po tem zostanie rozdzielony między bezrobotnych, niepozbierających zasiłków pieniężnych. (W)

Teatr Miejski.

Mecenas Bolbec i jego mąż

Komedia w 3 aktach J. Berra i L. Verneuil.

Utarł się zwyczaj, że bohaterzy dzisiejszych komedij — i to tych ze sceny i tych z prawdziwego życia — żalą się, że małżonki ich, pochłonięte gonitwą za przyjemnością i użyciem zabaw, poświęcają im tylko bardzo małą część czasu — nie mówiąc już o sercach.

Berr i Verneuil dali nam typ kobiety zupełnie kontrastowej. Kobieta Bolbec, adwokat poświęca cały swój czas pracy zawodowej. Pożera ją ambicja, tysiączne komplikacje procesowe, absorbuje troska o los klientów, aż wreszcie mąż, jej próżno tęskniąc za odrobiną ciepła domowego i dłażąc kobietą łapkę, rozwiązuje problem swej tęsknoty przez wzięcie sobie kochanki.

Coleta, chcąc pozyskać stałość kochanego męża czynny, staje się tem, czem on ją pragnął mieć: kobietą. Zrzuciła toż mecenasa, wpada w wir zabaw i balów — lecz równocześnie zaczyna schodzić z drogi cnoty przez flirt ze swym sympatycznym sekretarzem.

Wtedy sam mąż skierował ją zpowrotem ku pracy zawodowej. Wolał bowiem mieć małżonkę zaabsorbowaną zajęciem, ale wierną, niż straciwszy ją na rzecz bezmyślnego życia kobiety z towarzystwa — zdobyć sobie rogi.

Miła, a dobrze zbudowana ta komedia posiada prócz tego problemu, stanowiącego jej kośćć i spór ciężkiej, doskonałej satyry na zakulisowe mechanizmy kancelaryj adwokackich. Wystawienie sztuki było nacechowane pieczołowitą reżyserją ze strony Ryszkowskiego, pod którego batutą podporządkowawszy się, stworzył cały zespół nienagannie widowisko. Prym tu trzymali Iza Kozłowska (Coleta Bolbec) i Stanisław Grolicki (Edmund). Ona, aktorka o wysokiej klasie, miała możność rozwinąć w swej grze cały zasób wielkiej techniki i doświadczenia scenicznego, stwarzając dobrze i mądrze odczuły typ kobiety intelektualistki. Grolicki, znacznie od niej młodszy jako aktor, nie dał się swej partnerce wyprzedzić nawet pół kroku. Jest to piękny i szczerzy talent o pewnym specyficznym, indywidualnym akcentem, więc dobrze się stało, że znalazł on nareszcie możność uwewnętrznienia się szerzej na scenie.

Druga para to Gzylowska (Cecylja) i Krotke (sekreterarz). W ostatnich swych rolach wykazali pewne pokrewieństwo — wynikające zresztą z intencji autorów. Pełni sympatycznej młodzieńczości, świeżości i ujmującej naiwności, przeszli w należytem tempie przez swoje kwestje. Zamaszystym lekarzem była Jerzmanowska tak, jak typ miłej pokojóweczki dała nam Rutkowska. Należy pochwalić Dyrekcję za wystawienie „Mecenas Bolbeca” choć ciężko tylko dlatego, że dała tem możność Michałowi Zniczowi świetnym swoim Rebecconiem i pojawieniem się wogóle na scenie łódzkiej, zdementować pogłoski, jakie o nim od dłuższego czasu krążyły, jakoby doskonały ten aktor zniknął w tajemniczy sposób z naszego miasta...

Ja.

Zycie sportowe.

O.K.S. jest wdziałem Ł.Z.O.P.N.

WYJAŚNIENIE ŁÓDZK. OKR. ZW. PIŁKI NOŻN.

„W związku z wzmiankami zamieszczonymi w „Expressie Wieczornym” Nr. 349 z dnia 17 grudnia u. r. i 2 z dnia 2 stycznia br. Zarząd Łódzkiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej wyjaśnia, że między Zarządem tut. Okręgowego Kolegium Sędziów a Zarządem Ł.Z.O.P.N. żadnego zatargu nie było.

Sprawa, czy Okręgowe Kolegium Sędziów jest Wydziałem Ł.Z.O.P.N., należała do kompetencji Komisji Prawniczej Polskiego Związku Piłki Nożnej, która tę sprawę rozstrzygnęła na posiedzeniu w dniu 5 grudnia u. r. w ten sposób, iż OKS. jest Wydziałem Ł.Z.O.P.N.”.

Za Zarząd Ł.Z.O.P.N.
Prezes: podpis nieczytelny

Sekretarz: podpis nieczytelny.

PIŁKA SIATKOWA.

Dziś o godz. 11 rano w sali gimn. im. Piłsudskiego odbędą się zawody piłki siatkowej o „mistrzostwo dnia” i o nagrodę (piłkę), rozegrane przez następujące drużyny żeńskie: gimn. pp. Sobolewskiej, Krygierowej, im. Szczanieckiej i P. Sz. H. Z. soba.

Obciążenie podatkami spożywcze ludności.

NAJWIĘKSZĄ POZYCJĘ STANOWI TYTON.

Na specjalną uwagę zasługuje między narodowe porównanie obciążenia ludności w r. 1924 podatkami spożywcze i dochodami z monopolu państwowych, które są jedną z form pobierania podatków spożywczych.

Najwyższe obciążenie ma Anglja, a mianowicie 1129 zł. w złocie na 1 mieszkańca, następnie Holandja 37,9 zł. w złocie, Franja 34,8 zł., Niemcy 27,2. Obciążenie zaś w

Polsce wynosi zaledwie 13,2 zł. w złocie na 1 mieszkańca.

Najważniejszą zaś pozycję u nas stanowią tyton, a mianowicie 4,65 zł. na głowę, następnie spirytus — 4,58 zł. w złocie, cukier już daleko mniejszą rolę odgrywa, bo na jednego mieszkańca przypada tylko 1,88 zł. w złocie.

Wysyłanie pieniędzy do Rosji Sowieckiej

MOŻE BYĆ USKUTECZNIANE JEDYNIEM W DOLARACH.

Na skutek zarządzenia ministerstwa poczt i telegrafów przyjmowane będą przesyłki pieniężne do Rosji sowieckiej. Przesyłki zawierające mogą jedynie efektywne dolary, przyczem wysyłane mogą być jedynie pod adresem generalnego konsulatu polskiego w

Moskwie, który doręczy je adresatom.

Wysyłać można jedynie przesyłki do 10 dol., i to za zezwoleniem ministerstwa spraw zagranicznych lub jednej z placówek konsularnych polskich w Rosji. (bip)

Po przeprowadzonej w tym duchu ożywionej Oprócz tego odbędą się zawody między Gimn. p. Skrzypkowskiej — H. K.S. i mecz pokazowy (trójkowy) Gimn. p. Wiśniewskiego — H. K. S. O godzinie 4 po południu w wyżej wymienionej sali odbędzie się dalszy ciąg zawodów, urządzonych staraniem Samopomocy przy Miejskiej Szk. Handlowej.

Półfinały

„Oświata” — Miejska Szk. Handl.

finały

Ż. Semin. Nauczycielskie — Gimn. p. Krygierowej
Gimn. Miejskie — Zwycięzca pół finału.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 23 STYCZNIA.

Warszawa (długość fali 1035 mtr.)

Godz. 14,15 Odczyt pt. „Czy kobiecie wstąpienie potrzebna jest oświata?”; godz. 15,00 — 17,00 Transmisja koncertu z Filharmonji; godz. 17,00 — 17,25 program dla dzieci. Bajki własne wypowiedzi p. Colonna Walewska; godz. 17,30 Dialog europejski i dialog amerykański w układzie i reżyserji M. Weronicy. Godz. 17,55 — 18,40 Koncert popołudniowy; godzina 18,40 Rozmaitości; godzina 19,00 IV-ty wykład z cyklu „Potęga Państwa Polskiego w czasach Jagiellońskich”; godz. 19,30 Odczyt pt. „Przegląd najnowszych prac technicznych 1926 roku”; godz. 19,55 Odczyt pt. „Gdańsk”; godz. 20,30 — 22,00 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. Godz. 22,30 — 23,30 Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni Wielka Ziemiańska.

WARSZAWSKA BIEŻDA OFICJALNA

z dnia 22 stycznia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjednoczonych 8,96
Belgja 125,17
Londyn 43,68
Nowy Jork 8 98
Paryż 26,63 i pół
Szwajcaria 173,37 i pół
Włochy 39,15
Wiedeń 126,93.

N A S I O N A

Marja Szosland
firma egz. od 1889 r.
11. Konstantynowska 11.
ŁÓDŹ.

Nasiona: Warzywne,
kwiatowe i pastewne 163
znanej doświadczonej rosnącej.

N A S I O N A

AKCJE.
Bank dyskontowy 11,75; handlowy 4,15; Bank Polski 93,25; przem. we Lwowie 0,16; zachodni 1,85; Zjedn. ziem pol. 1,50; Zw. sp. zarobk. 80,00; Kijewski 0,26; Puls 4,50; Wildt 0,06; Zgierz 1,76; po. Tow. elektryczne 0,14; Sita i światło 40,00; Częstocice 1,40; Gostawice 41,00; Michałów 0,30; warsz. Tow. fabryk cukru 3,70; Firlej 28,00; Łazw 0,17; Wysoka 4,15; Nobel 2,70; warsz. Tow. kopalni węgla 83,50; Filtzner 2,60; Cegielski 18,50; Lilpop 20,00; Modrzejów 5,80; Norblin 104,00; Orthwein 0,29; Ostrowieckie 15,15; Parowozy 0,67; Pocisk 1,65; Rudzki 1,40; Starachowice 2,48; Żyrardów 13,05; Borkowski 1,40; Spirytus 2,10

Wyprzedaż
Posezonowa!

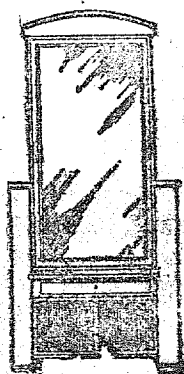
Ceny częściowo niższe do 50%.

Zapasy nie wielkie, radzimy
się spieszyć!

Suknie z Popeliny		Falta damskie ostatnie fasony, cale na jedwabiu dawn. do 125.— teraz	
ceny dawn.	45.— do 50.—		78.—
teraz	22.—	Z futrzaniem kolej. i mank. dawn. do 175.— teraz	
	26.—		108.—
	32.—	Garnitury męskie dawniej do 110.— teraz 65.— 65.—	
			48.—

Szmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160.



Fabryka luster i niklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Piotrkowska 265.

filja Główna 11 w podw.

poleca tremo, tualety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części samochod., rowerowych, dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Każdy kupujący tremo otrzymuje figurkę z matrem darmo

6722-1



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA

Łódź, Piotrkowska Nr. 51, tel. 49-II.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań — — Oplata niska! — ratami!

Kancelaria czynna od godz. 9—19.

223—



Dziś i dni następnych

Pierwszy raz w Łodzi. — Przepiękny dramat egzotyczny i sensacyjny w 8 aktach p. t.

GŁOS MINARETU w roli Norma Talmadge

Nadzwyczaj żywa akcja toczy się w Bombaju, Egipcie i Damaszku.

Nad program: doskonała ameryk. — Serce nie pyta. Na pierwszy seans w dniu powsz. od 4—5, w sobotę i niedzielę od 1 do 2 od 50 gr. Ostatni seans o 10-ej. 185

Teatr-Swieciny
"NOWOŚCI"

Dziś i dni następnych.

Wielkie epokowe arcydzieło w 10 aktach.

MANON LESCAUT

Przeróbka film. sł. tragedji 2-ga kochanków wedł. pow. Abbe Prevost.

W rolach głównych: czarownia i kusząca królowa ekranu **Lya de Putti**

i drugie po Rudolffie **Włodzimierz Gajdarow.**
Valentino bożyszcze kobiet

UWAGA: na 1-wszy seans wszystkie miejsca po 50 gr



Fabryka luster i Podlewnia Szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze i całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 6116—

Na wypłatę!

Obuwie
Manifaktury
Galanterje
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu 681)
Krawiec na miejscu.

Przedstawicielstwa na Warszawę

poszukuje specjalność: towary
manufakturowe, trykotażę, pończochy, wstążki jedwabne, róż-
ne taśmy, i t. p. Oferty poc.
Odpowiedzialny przedswi-
ciel do adm. Rozwoju. 204—1

Z powodu

st. sunków rodzinnych jest za-
raz do odstąpienia sklep kr-
wiecki męski wraz z urządze-
niem w **Piotrkowie Trybunał-
ska** w środku miasta przy Al-
ego Maja 3. Wiadomość na
miejscu. 133—2

CAŁA naga

prawda, wyszła na jaw, że

Obrączki 237—

Bizjerę

Zegarki

Zegary i t. d.

najtaniej na raty

sprzedaży tylko

Jan Chmiel

Piotrkowska 100.

Dyrekcja Państw. Szkoły Włókienniczej w ŁODZI

przyjmuje zapis kandydatów na wieczorowy kurs ry-
sunków technicznych i maszynoznawstwa dla rze-
mieślników

Kancelaria otwarta od godziny 8-ej zrana do
3 po południu i od 6 min. 80 do 8-ej wieczorem.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na przewóz kamienia polnego (około 900 mtr. sześć.) z placu Dąbrowskiego na skład magistracki przy ul. Zagajnikowej Nr. 56.

Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 31 stycznia 1927 roku.

Warunki konkursu na przewóz kamienia i wzór umowy przeglądać można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji pokój Nr. 53, poczynając od dnia 20 stycznia 1927 r. codziennie od godziny 8.30 do 12.30.

Łódź, dnia 21 stycznia 1927 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę 840 mtr. sześć. żwiru. Termin nadsyłania ofert według wzoru, który otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji, upływa z dniem 3 lutego 1927 roku.

Warunki konkursu, warunki techniczne na dostawę żwiru przeglądać można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji, pokój Nr. 53, poczynając od dnia 20 stycznia 1927 roku codziennie od godziny 8.30 do 12.30.

Łódź, dnia 21 stycznia 1927 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej cięłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierza hemoroidy, czyści krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym — Użyć 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,50 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trebicka 4.
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 6297—



Na raty.

Na raty.

Lwy any! MEBLE!

Łódźka metalowa meblowa i niklowana Tow. Akc.

Konrad Jarnuszkiewicz i Ska,

Solidne najtaniej i najszybciej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61.

B. RUSKA

długoletnia nauczycielka

odtęła lekcji pisanie na maszynie różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hertzografii. Udała również lekcji kłopotliwości, arytmetyki handlowej i korespondencji

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr 80, m. 8, obok poczty. 8615—

HOTEL
"POLONIA-PALACE"
w ŁODZI

CENA JEDNOLITA:

Zł. 6.— od osoby na dobę

zł. ze światłem, centr. ogrzew. etc.

Dyrekcja
B-dla Dobrychcy.

567—

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 4.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI - JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, telefon 50-17.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wandelt, Senatorska 14.

Zalewski, Warszawska 18.

Feliś Sarnowski, Nowo-Zarzewska 23.

Pietrzak, Nawrot 8.

Tomporek, Kilińskiego 256.

Motylewski, Napiórkowskiego 90.

Budkowska, Nawrot 5.

Dębowski, Sosnowa 17.

Frontczak, Łowicka 6.

PRACOWNIE OBUWIA:

Grzegółowski, Łowicka 44.

Barczak, Nowo-Zarzewska 77.

Ant. Cange, Napiórkowskiego 77.

Kochanowski, Brzezińska 64.

SKLEPY SKÓRZANO - GALANTERYJNE:

J. Jabłoński i S. Maszczyński, Główna 11.

RESTAURACJE:

Zytke, Napiórkowskiego 117.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Rutkowski, Andrzej 24.

Rutkowski, Główna 33.

Petrykowski, Przędzalniana 84.

SKLEPY SPOŻYWCZO - KOLONJALNE:

Rybalek, Sikawska 9.

SKLEPY KOMISOWE:

Lunkiewicz, Sienkiewicza 64.

GUKIERNIE:

Ulrich, Piotrkowska 97.

MLECZARNIE:

Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.

SKŁADY APTECZNE:

Miklaszewski, Przędzalniana 93.

PIEKARNIE:

Z. Bryszewski, Nowo-Zarzewska 55.

Jachowicz, Łowicka 14.

Ciesielczyk, Przędzalniana 99.

Michel, Nawrot 3.

Szuchała, Nawrot 24.

MASARNIE:

Siedlanowski, Przędzalniana 82.

Musierowicz, Emilji 44.

Kubiak, Kilińskiego 180.

TAPICERZY:

Kiatkowski, Nawrot 35.

KRAWCY:

Jagielski, Nawrot 21.

PRACOWNIE STELMACHSKIE:

Krenkowski, Targowa 23.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wilczek, Napiórkowskiego 151.

Łazuchiewicz, Nowo-Zarzewska 12.

Osmolski, Lipowa 39.

OBIADY, ŚNIADANIA I KOLACJE:

Mleczarnia Nadświeżańska, Przejazd 40.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Weżyk, Wólczańska 169.

PIWIARNIE:

Banasiak, Przędzalniana 88.

Gawroński, Kilińskiego 197.

I kwartał 1927 r. za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumeratorem co tydzień jedną książkę, a więc:

6 TOMIKÓW ŻÓLTEJ BIBL. HIST.-GEOGR. „RÓJ”
W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty”; 2) dr. Oskar Tuchoński „Ariekini i Kolombini” (obyczajowe Wenecji w XVIII stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anoniimowe” (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji”; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmerii gen. A. Margrafskiego”; 6) dr J. P. Zajackowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego”.

**6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW
93 ROSZOWYCH,**

które po wydaniu żelaznych serii Londona, Benoita i in., nie potrzebują reklamy.

W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku”; 2) Jack London „Czerwony Bóg” (z ang.); 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju” (z niem.) 4) „Babel i Zoszczenko” „Zbiór nowel sowieckich pisarzy” (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro” (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju”.

Ponadto tylko prenumeratorem w I-ym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają 1 TOM WYTWORNY KILKUNASTO. KRUSZOWY o cenie księgarskiej 4 — 6 złotych.

W pierwszym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja” (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney”; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślenia”; 4) Andre Guillemin „Chłopcy w Madrycie”.

W ten sposób:

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podróżnicza, lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną, piór najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, składających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorem ma pozostać wionym sobie wolny wybór.

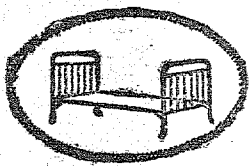
Żyjący, pragnący otrzymać tylko Żółta Bibliotekę, proszą o przesłanie przysłać 3 zł. jako prenumeratę, co zaliczy się na półroczną.

Twa Wydawnictwa „RÓJ” Warszawa, Kredytowa 2.
Konto P. K. O. 9899

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju od 10—1 2rano.


Łóżka

metalowe, materace druciane
wysciane, wózki dziecięce
mywalki, najdogodniej i najtanie

„Dobropol”

Piotrkowska 73

w podwórzu. 63

Lekarz-Dentysta
S. Sokalski

ul. Andrzej 4, Tel. 54-12,
Przyjmuje od 10—2 i od 4 7
11-10

Lekarz-dentysta
H. Lewita - Fuchs

Piotrkowska 50 tel. 21-56.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—6 w
12-1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery
cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgenal. światłolec.
Piotrkowska 144 róg, Łwa
śliczka 2. Godz. przyjęć od
9—2 i 6—8, dla pań 5—6
Telefon 28-45-2401

Pracownia

Sukien i okryć damskich

„Józefiny”

Znana z dziesięcioletniej i fachowej
pracy, poleca wykwintne wyko-
nanie sukien, szalów, wzy-
towych, kostiumów i palt. Ceny
przystępne. Przyjmuje obsta-
lunki. Piotrkowska 165. 46.3

Tanio! gruntownie udzie-
lam lekcji muzyki
na skrzypcach, fortepianie man-
tolinie, gitarze oraz teorii. A-
matorom metodą swobodną in-
strumenty. naty na miejscu. Zie-
lona 5-24.

Make pszena

fazole
kasza
grochy
wyka

pasze dla drobiu i gołębi, po-
cena konkurencyjny poleca
Z. Lubieński i S. Kochanow-
ski Łódź, Sienkiewicz 46
tel. 7-82. 94-1

BANK

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka
i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ

Zamenhofa 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Fala Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenie pokojów od najskromniejszych
do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek
pokryć meblowych. 60281

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2

mieści się **MEBLI**

tylko na Górnym Rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Nasielski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju. 182-3

Zawiadomienie.

Zakład fotograficzny i pracownia portretów
„Zjednoczonych-Fotografów“
Łódź, Narutowicza 13, (dawniej
Dzielnia)
tel. 25-00.

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc
 przystępnie ogłosić fotografowanie się tanio i dobrze
 w naszej firmie

Ceny niższe:

12 fotografii m. biust	Zł. 2.-
6 pocztówek retusz. cała fig.	3.-
6 fotografii gabinet.	10.-
1 fotoportret duży 40x50 cm. z natury	10.-

UWAGA.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-ej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.

Kursy Gimnazjalne A. Wierzbickiego

pod kierownictwem

ul. Piotrkowska Nr. 85.

Zapewni nowość na nowy semestr r. b. przyjmując
 sekretariat codz. od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 10-ej wiecz.

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w
 zakresie szk. średniej. W ciągu 5 lat frekwencja 6,000 słuchaczy (czek). ze sfer urzędniczych, wojskowych, pracow-
 ników pr. i t. p. wśród nich cały szereg dzięki uży-
 kowym świadectwom zajmoje wybitne stanowiska.

Kurs klasy 5 miesięcy. — Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codziennie od godz. 7 m. 15 wiecz.

Dla młodzieży w wieku szkolnym specjalne klasy w godzi-
 nach dziennych. Młodzież ta ma prócz nauki zapewnione
 wychowanie moralne i fizyczne.

Własny gmach szkolny, nowoczesne pomieszczenia nauko-
 we, gabinet fiz. chemiczny, sala gimnastyczna i t. p.

Początek semestru 1 lutego r. b. 189-

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy zdrowia i zmartwień
 jeżeli stale używać będzie nie-
 doscignionej w obręci swej

Mieszanki Zbożowej „TRYUMF“

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.

Największa Łódzka Elektryczna Palarnia
 Kawy i Surogatów

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 193-

Zadajcie wszędzie!

Zadajcie wszędzie!

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowl. i dymant. do
 rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szkła inspektoratowe w wielkim wyborze. 25

Wolne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela n. matema-
 tyki i języków. Kilińskiego 98-3
 na prawo, droga brama. r. 3-4
 98-3

Przyjmuję do haftu ręcznego,
 maszynowego, bielizny i t. p.
 Rysuje wszelkie wzory. Nauka
 haftu maszynowego ręcznego.
 Tatarska Piotrkowska 90 pra-
 wa oficyna. 31.-1

Maluję na wszelkich tkan-
 inach najnowszą techniką.
 Ceny bardzo przystępne. Rów-
 nież nauce przez krótki
 czas. Polkonia 35. m. 19.
 502-1

Kurs filet toledo ręczny i ma-
 szynowy wyuczam za 10 zł
 oraz haftu maszynowego artystycz-
 ne. Piotrkowska 18, prawa ofi-
 cyna i piętro. 263-5

Gruntownie wyuczam kroju, szy-
 cia, modelowania haftu ma-
 szynowego oraz file ręczny i
 maszynowy. Dla pracujących
 lekcie wieczorowe. Warunki do-
 godne. Kilińskiego 135 front
 z piętro m. 8. 32.-1

Sprzedaż.

Tanio na wypłatę obuwia ulica
 Piotrkowska 37, w podwórzu
 i wejście. 1.8-12

AA! Kupię i sprzedaję różne
 meble, dywany, futra, gar-
 derobę maszynową do szycia, pla-
 cę najwyższe ceny. Gdarska
 (Długa) 44 tr. nowy sklep do-
 jazd tramwajem 6-8. 172-4

Pianina „Arnold Fabiger” Ceny
 od 2340 zł. poleca rezer-
 tant Chocimski Sienkiewicza
 25 246-5

Z powodu wyjazdu odstapę
 tanio sklep kolonialny z
 mieszkaniem Nawrot 81. 240-4

Do sprzedania sklep spożywc-
 czy z mieszkaniem. Oferty
 pod „Sklep” do Rozwoju. 244-2

Sprzedam sypialnię ciemną, do-
 brą łóżko, maszynę, stół
 krzesła, tanio Rzgowska 51, do-
 zorca wskaza. 186-2

Sklep rzemieślniczy do sprzedania
 z całkowitem urządzeniem i
 mieszkaniem. Wiadomość na
 miejscu Rzgowska 159. 26-2

Sklep spożywczy z ładnym u-
 rządzeniem, w dobrym punk-
 cie do sprzedania. Oferty pod
 „D. S. 8” do „Rozwoju”. 280-1

Eleganckie pantofelki można
 dostać ze skóry złote, srebr-
 nej i kolorowej oraz wielki wy-
 bór lektur d. z. i m. w firmie Janiec Andrzej-
 a 24. 262-1

Sprzedam tanio szafę, biurko,
 otomany i kredens kuchenny
 Arca 4, m. 18. 292-1

Sprzedam pół domu 4 piętro-
 wego w śródmieściu. Wiado-
 mość przesyłana 17, w skie-
 pie u gospodurza. 503-2

CHCESZ BYĆ ZGABNĄ I ZDROWĄ?

ZAMÓW PAS ZDROWIA III

w Pracowni „FART”
 Gorsetów

Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształce-
 niem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w
 noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ru-
 chy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą powin-
 na takowy nosić.

Ponadto polecam:

FASY BIODROWIE, poszczupiające

PASY PRZEPUKLINOWE

PASY NERKOWE

PASY POOPERACYJNE

PASY PRZED I PO POŁOGOWE

Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.

Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów

Wielki wybór! Przyjemne ceny!

Sprzedam 5 mórg ziemi ogro-
 dowej w Pabjanicach przy-
 stacji, dowieźć się w Łodzi
 ul. Łobelska Nr. 20/22 przy
 Nowo Zarzewskiej. 284-2

Sprzedam dom nowo budowa-
 ny o 12 pokojach, w tem 4
 i przed-oki wolne. Ulica Lu-
 belska Nr. 20/22, przy Nowo-
 Zarzewskiej. 286-2

Meble z powodu likwidacji za-
 kładu stolarskiego sprzedam
 sypialnię dębową, garderobę
 szafy dębowe i różne meble
 Ulica Łobelska Nr. 20/22.
 288-1

Okazyjnie sprzedam otomanę.
 Tapicer, Nawrot 8. 510-1

Tanio sprzedam szafę, stół
 krzesła, tremo, otomanę.
 Główna 50. m. 45, oficyna pra-
 wa. 318-1

Wózek dziecięcy nowy oka-
 zyjnie tanio do sprzedania
 Andrzeja 28, prawa ofic. IV te
 piętro. —1

Kupno

Kupię warsztat slusarsko-mecha-
 niczny. Wiad. róg Wysockiej
 i Przejazd sklep, tel. 46-69. 21.-2

Kupuję hurtem wszelką dam-
 ską i dziecięcą garderobę
 oraz wszelkie stosunki z stałym
 dostawcą teje. Nowe Miasto
 nad Pincą, Targowa 5, S. Józef
 fomicz. 96-3

Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie panów
 lub panie. Żeromskiego 41
 m. 23 Dąbrowska. 306-1

Do wynajęcia cały skład nada-
 jący się na fabrykę. Wól-
 czańska 139 m. 5. 300-2

Pokoju o dwóch oknach ewen-
 tualnie jednym poszukuje
 małżeństwo bezdzietne najchę-
 niej bezpośrednio od gospodar-
 zki. Oferty sub. „S. A.” do ad-
 ministracji. 217-1

Bezdzietne małżeństwo, zimo-
 ną osobę aprasza się odna-
 jąc jeden dwa pokoje z kuch-
 nią w celu wycałowania prywat-
 nych obiadów. Oferty: „Gazeta
 dom” „Rozwoj”. 30-1

Posady i prace.

zaoferowane.

potrzebna uczenica do Zakla-
 du Fryzjerskiego Damsko-
 Męskiego przy ul. Przedzainia-
 nei 93 J. B. tina. 222-2

potrzebna służąca Pomorska
 10, w pralni. 242-2

potrzebna kasjerka. Oferty do
 Rozwoju pod „Kasjerka”
 260-2

Chłopcy do czyszczenia obu-
 wia na ulicach potrzebni od-
 zaraz. Zgłoszenia. Andrzej 28,
 sklep. 314-1

potrzebne zdolne cerować z-
 i sarkarki do klet, Kca. No-
 wowiejska 4. 209-1

potrzebna prasowaczka, ul. Po-
 morska 10, pralnia. 284-3

potrzebni ludzie do handlu o-
 brazów. Targowa 12. 296-4

potrzebna zdolna hańciarka,
 wiadomość u dozorcy domu
 ul. Nowo-Cegielniana Nr. 20.
 229-1

Zaoferowane.

poszukuje zajęcia kasjera, in-
 i kasenta, ekspedienta, sprze-
 dawcy i t. p. z kaucją 2500 zł.
 Oferty do Rozwoju pod „Czo-
 ciwy” 164-2

poszukuje wydzierżawienia pla-
 cy w centrum miasta. Of-
 ty do „Rozwoju” A. Rato. 380-1

admnistrację domu przyjmę na
 żądanie mogę kaucję złożyć
 Oferty sub „dom”. 320-1

Różne.

Przybył do Łodzi 15 stycznia 1924 r.
 jest do odebrania Lipowa 58,
 za zwrotem kosztów, od godz.
 8 wiecz. Grzegorz. 270-2

Zagubione dokumenty

kopert mój na zł. 78.— płatny
 A. B. wietla na zlecenie Fab-
 r. g. „Skala” zagubił m.
 Jan S. Szymonowski Łódź, ul.
 Tatarska 17. 25.-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za seksem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nakrętek 25 dr. komunikaty 25 gr.
 za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne pono-
 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za te-
 tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowa i artystyczna ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
 jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie
 odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwoj” można zamawiać w Zgierz-
 u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 ul. Pasażowa Polska, w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżow-
 skiego), w Kórnku Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku danych 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski.

W. Hoczar T. Czajewski.

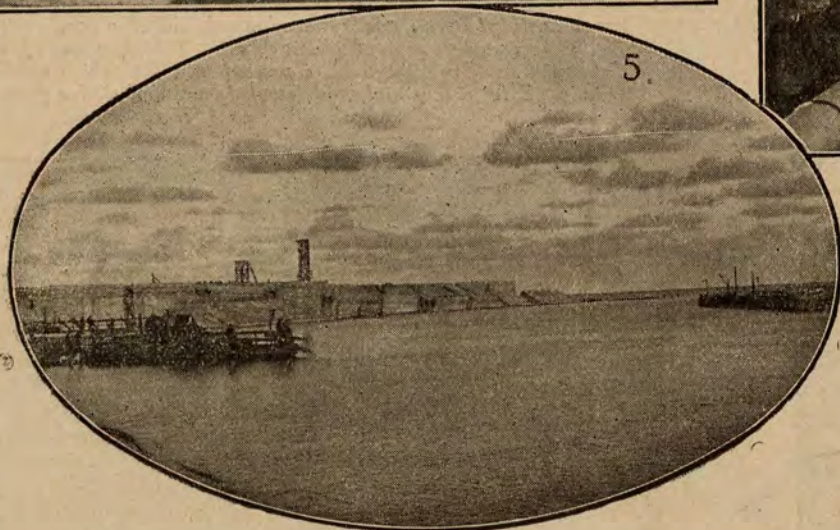
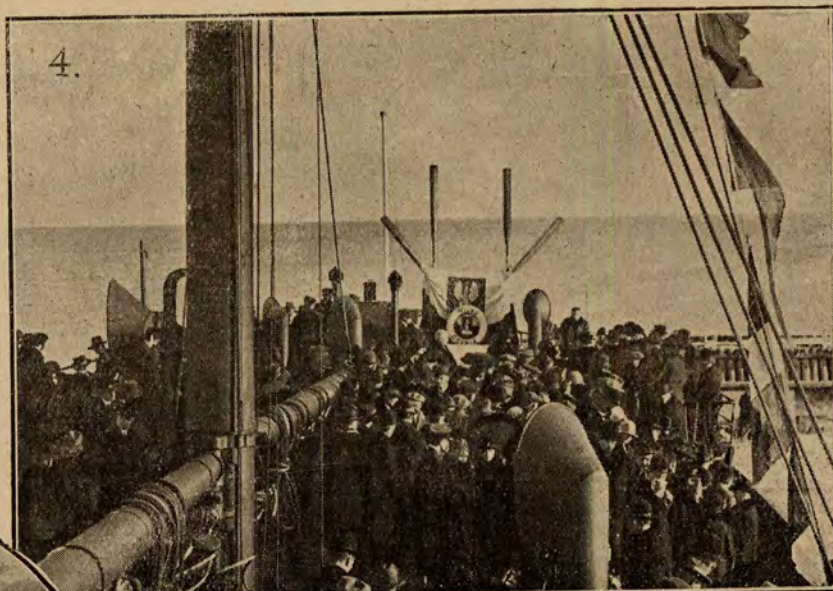
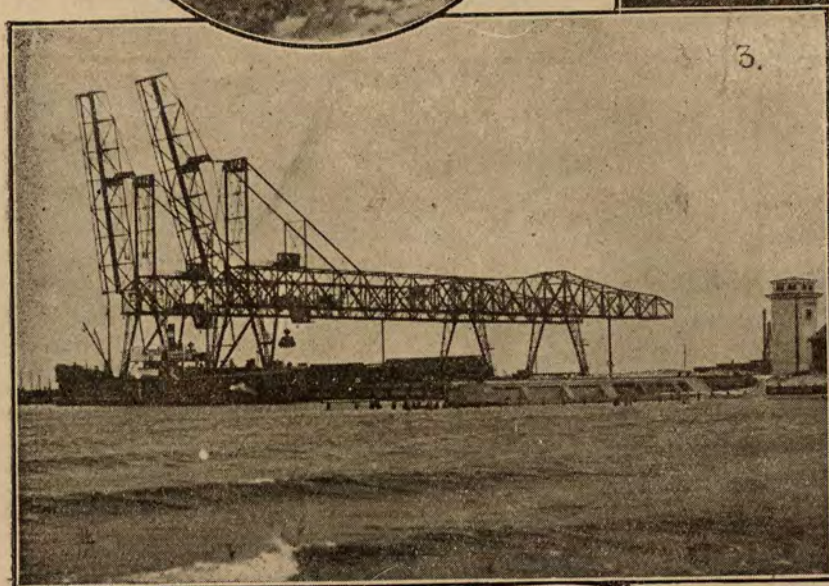
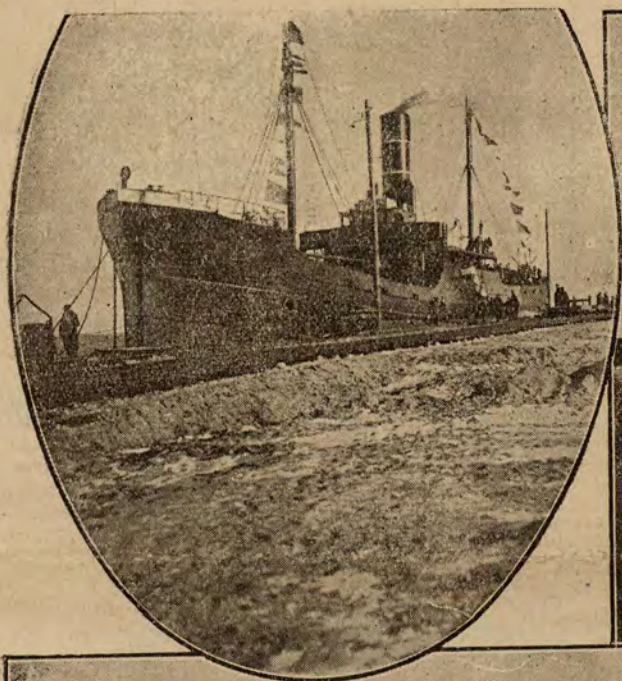
Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.

„Rozwój”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 23 STYCZNIA 1927 R.

Powstanie polskiej floty handlowej



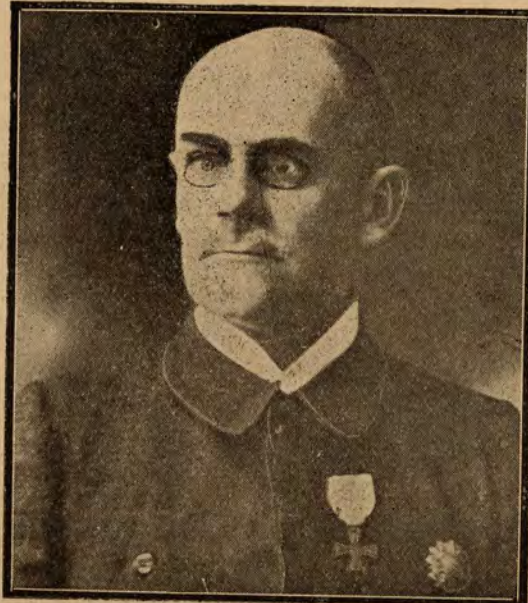
1) Poświęcenie bandery na jednym z pięciu nowozakupionych przez rząd polski parowców. 2) Grupa osób, uczestniczących w uroczystościach gdyńskich, w środku p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. 3) Z portu gdyńskiego: nowozbudowany, olbrzymi, nowoczesny dźwig towarowy. 4) Moment poświęcenia bandery na pokładzie jednego z nowych okrętów. 5) Fragment budowy portu w Gdyni. 6) Statek „Wilno” po wyświęceniu bandery.



Dnia 9 stycznia odbył się w Warszawie zjazd sędziów i prokuratorów z całej Polski. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników obrad z ministrem Sprawiedliwości Meysztowiczem na czele w jednej z sal Sądu Najwyższego.



Dnia 9 stycznia odbył się w lokalu Resursy Kupieckiej bankiet, wydany przez Instytut badań międzynarodowych. Zdjęcie nasze przedstawia moment, kiedy przemawia min. Zaleski. Siedzą na lewo od ministra: prof. Kucharzewski, b. premier Wł. Grabski, ks. Seweryn Czetwertyński, min. Kętrzyński, min. Bertoni, radca Tarnowski. Z tej strony stołu od lewej do prawej: min. Patek, ks. Janusz Radziwiłł i prof. Handelsmann.



Dnia 9 stycznia Prezydent Rzplitej zamianował senatora Gustawa Dobruckiego ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zdjęcie nasze przedstawia nowomianowanego ministra.



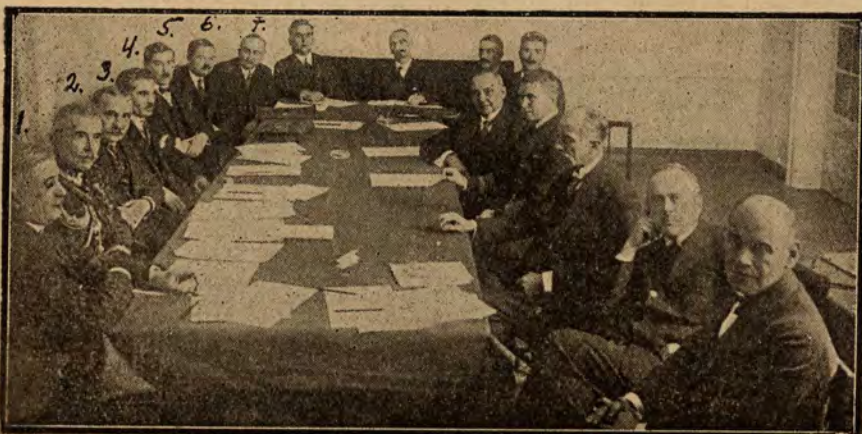
Dnia 11 stycznia o godz. 9.45 rano pociągiem pośpiesznym do Moskwy odjechał min. pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzplitej w Moskwie p. Stanisław Patek. Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Patka (1) w gronie dyplomatów i wyższych urzędników M. S. Z. na dworcu Warszawa-Główna. Stoją m. i. poseł japoński p. Sato (2), poseł austriacki p. Post (3), min. pełnomocny Bertoni (4), zastępca szefa protokołu dypl. p. Jeleński (5), radca Szerbiński (6), płk. szt. gen. Kukowski (7) i inni.



Dnia 12, 13, 14 stycznia odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd przemysłowców i kupców drzewnych z całej Polski. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników obrad wraz z zaproszonymi gośćmi, ministrami Przem. i Handlu Kwiatkowski (1) i Niezabytowski (2).



Dnia 8 stycznia odbył się w lokalu Resursy Kupieckiej bankiet wydany przez Instytut badań międzynarodowych. Zdjęcie nasze przedstawia moment, kiedy przemawia prof. Kucharzewski. Siedzą z lewej strony b. premier Grabski i ks. Czetwertyński, z prawej min. Zaleski, min. Staniewicz, b. min. Gliwic. Z tej strony stołu, od lewej do prawej, siedzą min. Patek, ks. Janusz Radziwiłł i prof. Handelsman.



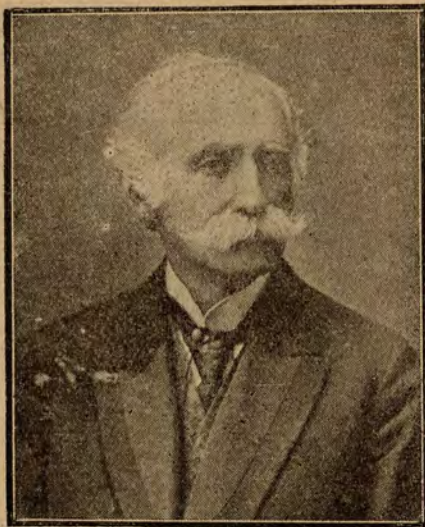
Dnia 12 stycznia odbyło się w gabinecie Marszałka Sejmu Rataja pod jego przewodnictwem posiedzenie komitetu rozbudowy floty narodowej, w którym wzięli udział: min. Skarbu Czechowicz (1), komisarz morski gen. Zaruski (2), przewodniczący sejmowej komisji morskiej poseł Załuska (3), marszałek Rataj (4), min. Przem. i Handlu Kwiatkowski (5), dyr. departamentu morskigo Łęgowski (6), komandor Pistel (7).



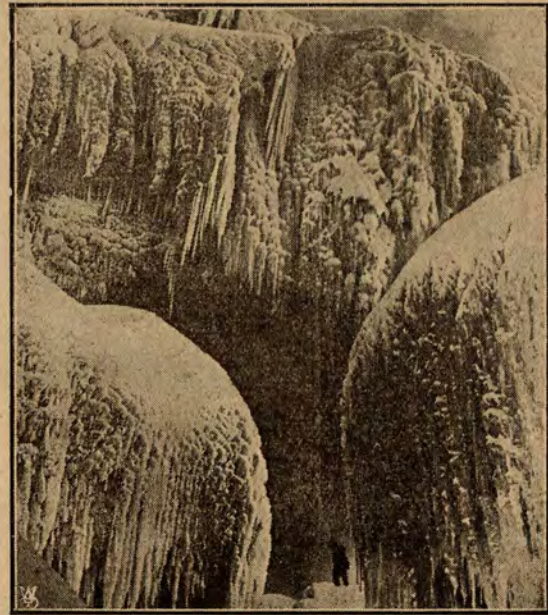
Dnia 14 stycznia w Ministerstwie Reform Rolnych pod przewodnictwem min. Staniewicza odbyła się konferencja, poświęcona sprawie realizowania reformy rolnej. W konferencji prócz rzeczowników wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników konferencji. Siedzą od lewej do prawej: mecenas Sawicki, radca Pokrzywiński, sędzia Sądu Apel. Leśkiewicz, prezes Leszczyński, min. Reform Rolnych Staniewicz, poseł Kowalczyk.



Tor saneczkowy 2 kompanji C. K. M. w Baranowiczach.



Ś. p. Antoni Kamocki, obywatel ziemski, znany działacz społeczny, zmarł w majątku własnym Kocierzowy, powiat radomski.



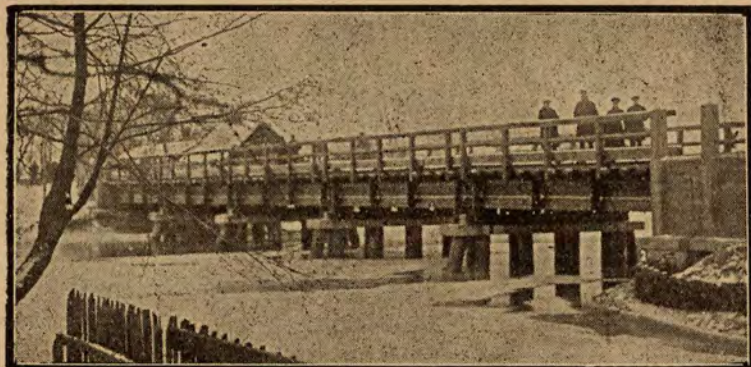
Widok zamarzniętego wodospadu Niagara.



Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera — „Mece-nas Bolbec i jego mąż”. Pani Ćwiklińska do swych triumfów dorzuciła jeszcze jeden — niezapomnianą kreację roli Mece-nasa Bolbeca (kobiety-adwokata).



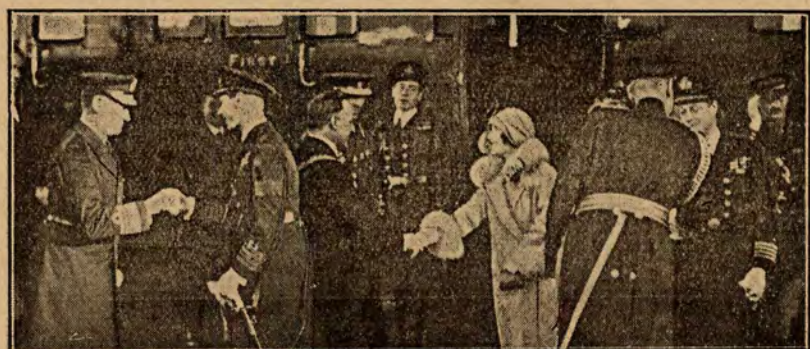
Osada polskiego emigranta w Andaluzji.



Most najnowszej konstrukcji projektu inż. Rechniewskiego i prof. Politechniki Warsz. W. Paszkowskiego — zbudowany na rzece Pilicy w Koniecpolu, pow. radomski.



Hymans, były premier Belgji w karykaturze.



Księżę i księżniczka Yorku opuszczają Anglię (Portsmouth), udając się w podróż zamorską na pancerniku „Renown”. Podróż trwać będzie sześć miesięcy, marszruta wynosi 34.000 mil.



Znakomita powieściopisarka szwedzka Karin Michaelis wygłasza w Berlinie odczyt „O szczęściu i nieszczęściu w małżeństwie”.



Scena ze Sketchu „Szeik” z teatru „Perskie Oko”.



Hanka Ordonówna w roli fenomenalnego błazna w Qui Pro Quo.



Pies „Terry” odbywa ze swym panem liczne podróże aeroplanem. Pan jego, jeden z głośniejszych lotników amerykańskich, twierdzi, iż obecność „Terry” podczas lotu przynosi szczęście, jest więc ten piesek czemś w rodzaju żywej „mascotte”. Na fotografii widzimy „Terry” w kompletnym stroju dla podróży aeroplanem. Fot. „Wide World”.



Zula Pogorzelska, ulubienica publiczności, utalentowana artystka teatru „Perskie Oko”.



Najdłuższy sznur pereł na świecie posiada amerykańka Mary Parker.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium Mlle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.** P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

OKULTYZM, WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówienie jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!... „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jak powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Upienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalożów. Zł. 7.—. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linia rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obnażającego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotem literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wieloma ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 4.—, w oprawie zł. 7.—.

DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magii, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4,50.

ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”. Z dziedziny mediumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych. Ilustrowana licznymi fotografiami duchów i zjaw. — Zł. 2.—.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magia a czary”. Treść: Tajemnice magii. Magia naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonie i rytuały. Wkręcenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarskie tajemnice. Opetanie. Czarna magia. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena zł. 2,50.

STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Media. Stoliki wirujące. Materializacja. Jak urządzać seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. — Zł. 1.—.

CHELMNO: „Wyroczenia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne zapytania. Zł. —,50.

„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJŻESZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęcią. Około 500 stron. Cena zł. 10.—.

ROSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magii. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

„SENNIK EGIPSKO-ARABSKI” z planetami. —

Zł. 1.—.

KARTY I KABAŁY. 36 kart i kabały. Zł. 1.—.

„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY”: 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—.

LENORMAND: „Nauka stawiania kabały z kart”. Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—.

CZARNY KRUK, czyli Mojżeszowy skarb magiczny i tajemnice wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rękopisu. Zł. 3.—.

PRAWDZIWY OGNISTY SMOK, albo władza nad duchami niebios i piekieł oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—.

SIEDEM RAZY OPIECZETOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—.

ARTUR GORSKI: „O smartwychwstaniu”. Zł. 1.—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyzerem”? Szereg cennych wskazówek z dziedziny hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziejskie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—.

Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowem. Na wydanki pocztowe, opakowanie, załączyć 1 zł. znaczkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.